



Kultura. „Avengers: Koniec gry”
– dobre kino rozrywkowe. Str. 12

Dziennik ŁÓDZKI

Ukazuje się od 1884 roku

Sobota-niedziela 27-28 kwietnia 2019

5 RODZINA
500+

Od lipca pieniądze
mają być wypłacane
na każde dziecko,
bez względu
na dochód rodziny
W PONIEDZIAŁEK CZĘŚĆ 2. PORAD

Wybory europejskie
zamieszkają w łódzkim
sejmiku. STRONA 4
Wczoraj PKW
wylosowała numery
list wyborczych STRONA 7

Oświatowy okrągły
stół bez związków
zawodowych,
opozycji i konkretów.
Kolejna debata
we wtorek STRONA 7

magazyn **rodzinny**



Gwiazda

Grażyna
Torbicka. Uroda
i wiedza o kinie
to jej znaki
rozpoznawcze

strona 03

Kuchnia

Czas na grill!
Polecamy prze-
pisy na pyszne
kiełbaski, mięsa
i marynaty

strony 04-07



Dziś 8 stron pełnych ważnych
i ciekawych tematów. Polecamy
m.in. artykuł: Jedna rodzina
i jeden dom, a języki dwa lub trzy

strona 02



Zwierzęta

Majówka z psem
to nie tylko spa-
cer po parku!
Może obóz z tre-
ningiem, może
nauka tropienia?

strona 08

Pasażerowie nie chcą się tłoczyć z piłkarskimi fanami

Czy kibice będą jeździć specjalnymi autobusami?

Marcin Bereszczyński
m.bereszczyński@dziennik.lodz.pl



Łódź

**Pasażerowie komunikacji miejskiej
mogliby odetchnąć, gdyby podsta-
wiane były specjalne autobusy dla ki-
biców piłkarskich drużyn. Po me-
czach Widzewa kibice tłoczą się
w autobusach i tramwajach z innymi
podróżnymi, którym przeszkadzają
ściski i przyśpiewki piłkarskich fa-
nów, często wulgarne. Radna Kata-
rzyna Wachowska (KO) proponuje,
aby dla bezpieczeństwa i komfortu
pasażerów wprowadzić dla kibiców
dodatkowe połączenia autobusowe.**

Burdy, bójki oraz dewastacje autobu-
sów i tramwajów ustały wraz ze spad-
kiem łódzkich drużyn do niższych lig.
Pracownicy łódzkiego MPK przeko-
nują, że czasy się zmieniły i teraz ki-
bice są spokojniejsi. Zwykli pasaże-
rowie nie są o tym przekonani i z obawą
wsiadają do zatłoczonych autobusów,
w których dominują piłkarscy fani,
często nietrzeźwi.

Aby usprawnić powrót kibiców
z meczów Widzewa i zapewnić kom-

fort podróży innym pasażerom, poja-
wił się pomysł, aby podstawiać spe-
cjalne autobusy dla kibiców. Radna Ka-
tarzyna Wachowska zwróciła się w tej
sprawie z interpelacją do prezydent Ło-
dzi. Dowiedziała się, że magistrat po-
trzebuje dodatkowych uzgodnień,
więc odpowiedź dostanie w później-
szym terminie. A to może oznaczać, że
jest szansa na dodatkowe autobusy.

Radna uważa, że wprowadzenie
specjalnych kursów dla kibiców Wi-
dzewa byłoby testem przed Mistrzo-

stwami Świata U-20, które odbędą się
w Łodzi na przełomie maja i czerwca,
a ich główną areną będzie stadion Wi-
dzewa. Zawody przyciągną kibiców,
którzy wypełnią stadion, a później bę-
dą mieli problemy z powrotem komu-
nikacją miejską. Na razie wiadomo, że
kibice z biletami na ten turniej będą
podróżować po Łodzi za darmo. Z bez-
płatnej komunikacji będą mogli sko-
rzystać wolontariusze i organizatorzy
na podstawie akredytacji. ©

WIĘCEJ STRONA 5



Pasażerowie z obawą wsiadają do pojazdów MPK, w których dominują
kibice piłkarskich drużyn, często nietrzeźwi

**Pierwsi emeryci
z regionu łódzkiego
trzynastki dostaną
już w najbliższy
poniedziałek**

STRONA 4

**Artur W. skazany
na dożywocie
za brutalne
zabójstwo 20-letniej
zduńskowolanki**

STRONA 6

**James Bond
powraca. W roli
głównej Daniel Craig,
jego przeciwnika
zagra Rami Malek**

STRONA 8

Pogoda w regionie

Dzisiaj

18°C
16°CBarometr
1011 hPa
Wiatr
zach. 28 km/h
Biomet
niekorzystny

Niedziela

12°C 9°C



Poniedziałek

10°C 9°C



Wtorek

15°C 9°C



W sobotę imieniny Teofila i Zyty, w niedzielę – Pawła i Walerii

Arkadiusz Krystek
a.krystek@dziennik.lodz.plSZCZYT CIERPIENIA
POŚŁA, CZYLI
WASZCZYKOWSKI
LECI SAMOLOTEM

C o tam trud górnik, rolnika, lekarza... Czymże są przy heroizmie polityka? Wydobywanie węgla, żniwa, przeszczep serca nie mogą się równać z lotem samolotem „w garniturze i z teczką pełną dokumentów siedząc po turecku”. Taki to ciężar wziął na swoje barki król San Escobar, poseł ziemi sieradzkiej, były szef polskiej dyplomacji, kandydujący z Łódzkiego do Parlamentu Europejskiego Witold Waszczykowski (PiS). Jakże marnie przy tym poświęceniu wypadamy my, każdego dnia jeżdżący zapchanymi, rozklekotanymi tramwajami, autobusami, busikami, w których zimą ogrzewanie nie działa, ale za to latem podnosi ciśnienie. Posiedzieć po turecku? Marzenie. Waszczykowski mógłby się przekonać, ale nie... on cierpiał za miliony w przestworzach: „Dziś na rejsowy lot do Brukseli LOT podstawili sa-

molot tanich linii litewskich GetJet. Skandaliczne warunki lotu” – relacjonował udręczony. Podobnie odleciała parę lat temu posłanka, była minister sportu Joanna Mucha (PO): „Myślałam, że takich pociągów już nie ma”. Środek lokomocji inny, ale poświęcenie godne podziwu. Warte uwiecznienia na zdjęciach i podzielenia się ze światem. Tak też posłanka uczyniła. Niestety, setki śmiały jej wytknąć, że miliony jeżdżą takimi pociągami każdego dnia do pracy, szkoły, że rzeczywistość to nie pendolino. Nikt nie doceni, nie współczuje. Tylko oburzenie, kpina, wytykanie palcami. Tak było z posłanką Krystyną Pawłowicz (PiS). Na Światowy Szczyt Kobiet do Tokio poleciała klasą biznes, a nie ekonomiczną: „Skorzystałam z przysługującego mi prawa do zdrowia”. I dziwiła się, że deputowane z innych partii wybrały tańszą opcję: „Mimo że przy podróży lotniczej trwającej 8 lub więcej godzin mają prawo do zdrowszej dla wieku i płci klasy biznes refundowanej przez Sejm. Wystraszone leciały 11 godzin w jedną stronę skulone, a po przylocie czekały, aż gdzie im z nóg opuchlizna. Nie czuły się dobrze”.

Pomóżmy im i nie głosujemy na nich. Co się będą męczyć w samolotach... ©©

W Zduńskiej Woli
gości teatralna „WTOOPA”

Łódzkie

Agnieszka Olejniczak
a.olejniczak@dziennik.lodz.pl

Ponad stu młodych aktorów amatorskich teatrów przyjechało do Zduńskiej Woli na Ogólnopolskie Spotkania Teatralne „WTOOPA”.

W Ratuszu jeszcze w sobotę odbywać się będą występy amatorskich grup teatralnych z Polski. Wstęp jest wolny. Przyjechały teatry z Lublina, Lubawy, Katowic,

Łasku, Ostródy, Turku, Zabrza i Chełmna.

Na niedzielę zaplanowano spotkanie z gościem specjalnym, którym będzie Ireneusz Pietras – aktor teatru muzycznego i reżyser przedstawień operetkowych. Na otwarcie festiwalu o jego idei opowiedział Michał Stachowski, jeden z jego pomysłodawców, a teatr Face to Face pokazał przedstawienie „Pasożyty” w reżyserii Zbigniewa Rudeckiego.

©©

Światło jupiterów może
przyćmić temat debaty

Rozmowa

Ze Sławomirem Horbaczewskim, ekonomistą, finansistą, menedżerem i publicystą gospodarczym, rozmawia Natalia Grzybowska.

Czy okrągły stół w sprawie oświaty to dobre rozwiązanie?

Okrągły stół to idea, która przyniosła Polsce wiele dobrego, chociaż wciąż budzi kontrowersje. Oświatowy okrągły stół ma doprowadzić do porozumienia, które nie jest wymuszone przez jedną ze stron i w pełni akceptowane przez uczestników. Także tych protestujących: społeczności nauczycielskiej, liczącej na godne zaplecze finansowe i elementarny komfort ich życia pozwalający na sprostanie oczekiwaniom, jakie przed nimi stawia nowoczesne państwo. Rozmowy są potrzebne, a idea okrągłego stołu jest dobra, pod warunkiem że nie będzie mieć charakteru widowiska medialnego, lecz poważnej debaty w małych zespo-



FOT. ARCHIWUM

Sławomir Horbaczewski: – Potrzebna jest poważna debata, a nie popisy oratorskie

łach, sukcesywnie relacjonowanej opinii publicznej, a nie popisów oratorskich.

Kto w tym sporze ma rację?

Każde środowisko ma naturalne prawo, by żądać więcej i porównywać się do innych grup społecznych. Okres zawieszonoego właśnie strajku już dowiódł, że obie strony sporu są godne siebie. Nauczyciele wykazali konsekwencję. Zachowują się rozsądnie, mając na uwadze szeroko rozumiany interes społeczny. Racje rządu także są przedstawiane klarownie zarówno

od strony budżetowej, jak i oczekiwań programowych.

Czy strajk miał wymiar polityczny, jak mówi PiS?

Związki zawodowe to element systemu politycznego w każdym kraju. ZNP jest organizacją z wieloletnią tradycją i silnym zapleczem kadrowym i materialnym, gotową na długotrwałe akcje strajkowe.

I która nie może sobie pozwolić na porażkę...

Porażka byłaby początkiem erozji tego związku. Tymczasem rząd nie chce się zgodzić na ekstremalne żądania w obawie przed kaskadą niekończących się roszczeń kolejnych grup zawodowych.

Czy znajdą się pieniądze na oświatę?

Prognozy ekonomiczne są w zasadzie dobre, nie widzę zagrożeń na dłuższą metę. Rezerwy jeszcze są i należy liczyć na dalszy wzrost gospodarczy, a z nim także na poprawę sytuacji materialnej pracowników oświaty.

Ponad sześćset tancerek
zawita do Poddębic
na mistrzostwa mażorettek

Łódzkie

Krzysztof Kaniecki
k.kaniecki@dziennik.lodz.pl

Dzisiaj rozpoczyna się jedna z największych tanecznych imprez w regionie. Mistrzostwa Polski Mażorettek po raz ósmy odbędą się w Poddębicach.

W organizowanych przez Poddębicki Dom Kultury

i Sportu Otwartych Mistrzostwach Mażorettek Polski Środkowej weźmie udział ponad 600 tancerek - mażorettek i cheerleaderek z województw łódzkiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Zawodnicy prezentować się będą w kategoriach: baton - mażoretki, pom-pom - cheerleaderki, flagi, buławy, twirling, a także mażoretki klasyczne.

W czasie dwudniowych zawodów o tytuły mistrzowskie i nominacje do Mistrzostw Polski w Kędzierzynie-Koźlu, które w tym roku zaplanowane zostały na 17-19 maja, walczyć będzie 47 zespołów podzielonych na następujące kategorie wiekowe: przed-szkolaki do lat 7, kadetki do lat 11, juniorki do lat 14, seniorki powyżej 15 lat i mamy mażorettek.

Wstęp na imprezę jest bezpłatny. Organizator zaprasza w sobotę od godz. 11, a w niedzielę od godz. 9 do hali sportowej Szkoły Podstawowej, ul. Polna 36 w Poddębicach. ©©

ZDJĘCIE DNIA



Kilkudziesięciu energetyków uhonorowano w piątek w łódzkim oddziale PGE Dystrybucja. Wręczone zostały odznaczenia państwowe i branżowe

STAŁO SIĘ 27 KWIEŚNIA

1613

406 lat temu pożar zniszczył niemal całą zabudowę Gniezna.

1667

352 lata temu z powodu ubóstwa angielski prozaik i poeta John Milton sprzedał za 10 funtów prawa do swego „Raju utraconego”.

1792

227 lat temu podpisano akt związania konfederacji targowickiej. Spisek magnacki zawiązany w nocy z 18 na 19 maja 1792 w Targowicy (w rzeczywistości 27 kwietnia 1792 w Petersburgu), w porozumieniu z cesarową Rosji Katarzyną II, pod hasłami obrony zagrożonej wolności przeciwko reformom Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 maja, uznany za symbol zdrady narodowej.

1994

25 lat temu zakończyły się pierwsze wieloraseowe wybory parlamentarne w RPA, w których zwyciężył Afrykański Kongres Narodowy Nelsona Mandeli.

2010

9 lat temu łódzianin Piotr Pustelnik wszedł na szczyt Annapurny, zdobywając jako trzeci Polak Koronę Himalajów i Karakorum.

2014

5 lat temu papież Franciszek na placu św. Piotra w Watykanie kanonizował papieża Jana XXIII i Jana Pawła II. Była to pierwsza podwójna kanonizacja papieżów w XXI wieku i zarazem pierwsza kanonizacja głowy Kościoła od czasu kanonizacji Piusa X w 1954 r. oraz pierwszy raz, kiedy papież kanonizował dwóch swoich poprzedników i kiedy to na jednej uroczystości przewodniczyło dwóch papieżów – emerytowany i obecny.

OPINIE INTERNAUTÓW

Przystań na Młynku będzie czynna od 1 maja

● Świetna wiadomość.

Wszystko to bardzo ładnie wygląda, ale... kilka uwag:

1. mało miejsc do parkowania (warto udrożnić ul. Bławatną i zrobić po obu jej stronach parkingi),
2. przydałby się bar,
3. przydałaby się piaskowa miniplaża, żeby chociaż dzieci mogły pobrodzić,
4. świecący po zmroku napis MOSiR (choć bardzo ładny) daje po oczach. Czy świetlna reklama w parku naprawdę jest potrzebna?

● Świetna wiadomość, ale...

Ad 1. Zgoda, ale myślę, że mieszkańcy Bławatnej myślą inaczej. Raczej parking od strony Lodo-wej powinni powiększyć.
Ad 2. Jak będą ludzie, to przyjadą food trucki, ale muszą mieć się gdzie podpiąć.
Ad 3. Słaby pomysł. Rzeczka mała, staw głęboki. I tak się muli po kilku tygodniach. Ja bym tam dziecka nie wpuścił.
Ad 4. Pełna zgoda.

WWW.DZIENNIKLODZKI.PL

Wyjątkowa susza w kwietniu. Zboża schną, rolnicy załamani

Matylda Witkowska
m.witkowska@dziennik.lodz.pl



Środowisko

Rolnicy w naszym regionie nie pamiętają równie suchego kwietnia. Na polach usychają zboża. Straty mogą być bardzo duże. Z powodu suszy niebezpiecznie jest w lasach. W weekend ma padać, ale to nie wystarczy, by sytuacja radykalnie się poprawiła.

Choć to dopiero kwiecień, w regionie łódzkim już mamy suszę. Rolnicy są załamani. Tomasz Życzkowski, sołtys Kłownca Starego w gminie Łanięta (pow. kutnowski), nie pamięta tak suchej wiosny.

- Zboże jare żółknie i usycha - mówi Życzkowski. - Zboże ozime jeszcze trzyma się jako tako. Ale nawet na moim polu widać wyschnięte place.

Problemy mają też działkowcy.

- Jest tak sucho, że trudno wbić w ziemię szpadel - mówi pan Jacek z Łodzi. - Próbowałem zasiać trawę, ale z suchej ziemi wiatr zdmuchnął nasiona.

Zdzisław Cyganiak, obserwator przyrody z Wartkowic w pow. poddębickim, wyliczył, że od 40 dni w jego okolicy nie spadł porządny deszcz.

- Zwykle w kwietniu na metr kwadratowy gruntu spada w tej okolicy od 35 do 42 litrów wody. W tym roku spadło zaledwie pół litra - mówi przyrodnik.

Jego zdaniem w najbliższych tygodniach będzie tylko gorzej. - Susza będzie się pogłębiała, bo zapowiadany deszcz nie wystarczy, żeby ją załagodzić - przewiduje Zdzisław Cyganiak.

Także on podkreśla, że bardzo ucierpiały zboża jare. - Może się zdarzyć, że rolnicy będą musieli wysiać je jeszcze raz - mówi. - Ucierpiały też oziminy. Będą mniejsze plony zbóż, traw, buraków cukrowych, warzyw i owoców - wylicza.

Związek Zawodowy Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni” napisał do ministra rolnictwa prośbę o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej z powodu suszy i wcześniejszych przymrozków. Jednak na razie stanu tego nie ogłoszono.

Taką pomoc rolnicy otrzymali w ubiegłym roku, po letniej klęsce suszy. Przy dużych stratach można było uzyskać nawet 1 tys. zł na hektar upraw.

Czy w tym roku sytuacja jest równie zła? Dane o suszy zbiera państwowy Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, ale pierwszy raport będzie dopiero 20 maja.

Jednak naukowcy nie mają wątpliwości: jest sucho i nie jest to sytuacja przypadkowa.

ZASKAKUJĄCA POGODA

PIASKOWE BURZE

We wtorek w wielu miejscach Polski pojawiło się rzadkie zjawisko - tzw. burze pyłowe. Powodował je piasek z Sahary i pył unoszący się z przesuszonych polskich pól. Takich burz może być coraz więcej.

KLIMAT SIĘ ZMENIA

W Polsce zmienia się cyrkulacja powietrza: ze wschodnio-zachodniej na północno-południową. Zamiast wilgotnego powietrza z Atlantyku częściej nadciąga gorące powietrze z Afryki lub zimne z Północy. Zmiany klimatu mają przynieść dni bardzo gorące i bardzo zimne.

PROGNOZY NA MAJ

W sobotę, niedzielę i poniedziałek w centralnej Polsce ma padać. Później, w majówkę nie będzie opadów, ale będzie chłodniej. W przyszły weekend temperatura spadnie do 10 stopni. - W maju też będzie bardzo mało opadów. Miesiąc zapowiada się też dość ciepły. To zła informacja dla rolników - mówi Zdzisław Cyganiak.

- To wynik zmian klimatu - podkreśla prof. Maciej Zalewski ekohydrolog z łódzkiego oddziału PAN. - Najstarsi pamiętają lata 50. XX wieku, gdy jeszcze w kwietniu przy ulicach leżały po zimie sterty śniegu. Teraz to niespotykane - mówi naukowiec.

I podkreśla, że oprócz wyższych temperatur stan gleb w regionie łódzkim, poznańskim i na Kujawach pogarsza małe zadrzewienie. - Ziemia wysycha nie tylko od promieni słonecznych, ale i od wiatru. Wycinanie rosnących wzdłuż pól i dróg drzew zatrzymujących wiatr działa na pole jak włączenie suszarki - wyjaśnia.

Ministerstwo Środowiska już w ubiegłym roku ostrzegło, że Łódzkie zagrożone jest pustynnieniem.

Czy susza przełoży się na ceny maki i pieczywa? Wiele będzie zależało tu od sytuacji na rynkach światowych.

Brak opadów to także problem dla strażaków i leśników.

We wtorek w gminie Żarnów (pow. opoczyński) palił się las. Spaliły się aż 82 ha terenów zielonych. W środę w Nadleśnictwie Opoczno z powodu suszy przewencyjnie wprowadzono zakaz wstępu do lasu.

Żeby sytuacja się poprawiła, deszcz musiałby padać co najmniej tydzień.

© P



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Łódzkie Radna opozycji w sejmiku straci pracę

Na najbliższej sesji łódzkiego sejmiku głosować będzie m.in. zgodę na rozwiązanie umowy o pracę radnej Platformy Obywatelskiej Anny Rabięgi (na zdjęciu). Głosowanie odbędzie się we wtorek, ale już dziś można przewidzieć, że nie wzbudzi ono kontrowersji, a sejmik raczej da zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radną i to nie dlatego, że większość w sejmiku ma PiS. Wniosek o zgodę sejmiku na zwolnienie Rabięgi nadszedł z Urzędu Miasta Łodzi, organu prowadzącego dla Publicznego Gimnazjum nr 23 w Łodzi, którego dyrektorką jest właśnie Anna Rabięga. UMŁ jest zaś we władaniu koalicji, której liderem jest PO. Z końcem sierpnia 2019 r. oficjalnie z mapy polskiego szkolnictwa mają zniknąć wszystkie gimnazja, co jest efektem reformy struktury polskiego szkolnictwa wprowadzonej przez rząd PiS przed dwoma laty. Stąd też wniosek o zgodę na zwolnienie radnej Rabięgi z pracy w szkole.

MD



FOT. RAFAŁ KLEPCZAREK

Łódzkie Powiat łowicki wolny od LGBT - uchwalili radni

Rada Powiatu Łowickiego przyjęła wczoraj Samorządową Kartę Praw Rodzin. Dokument ten według Zarządu Powiatu Łowickiego, którym kieruje starosta Marcin Kosiorek (PiS), jest odpowiedzią na „podpisaną przez prezydenta Warszawy deklarację LGBT Plus, która zawiera nie tylko szereg ideologicznych postulatów naruszających standardy bezstronności światopoglądowej władz publicznych, ale też zapowiedź wprowadzenia do szkół (...) zajęć edukacji seksualnej według standardów WHO, budzącą zasadnicze wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej zasady obrony dzieci przed demoralizacją”. Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, w deklaracji dotyczącej osób o odmiennych preferencjach seksualnych zagwarantował im „reaktywację ośrodka interwencyjnego dla osób LGBT Plus, będących w trudnej sytuacji życiowej, stworzenie miejskiego mechanizmu monitorowania przestępstw wynikających z homofobii i transfobii oraz wzmocnienie działań antyprzemocowych w szkole oraz edukację seksualną uczniów”.

RK

Łódzkie Powołania w urzędzie wojewódzkim

Wicewojewoda łódzki Karol Młynarczyk wręczył akty powołania na konsultantów wojewódzkich: prof. Dominikowi Strzeleckiemu (psychiatria), prof. Piotrowi Smolewskiemu (hematologia) i Halinie Gmaj-Budziarek (pielęgniarstwo pediatriczne). Wymienione osoby pełniły te funkcje od 2014 r. i teraz zostały powołane na nową kadencję. Uroczystość odbyła się w urzędzie wojewódzkim.

KRA

Radomsko Dołaty do procedur in vitro do 2020 roku?

Do urzędu miasta w Radomsku wpłynął wniosek podpisany przez ponad 1700 mieszkańców o dofinansowanie z budżetu miasta procedur in vitro. Z taką inicjatywą wyszli działacze Koalicji Obywatelskiej, którzy zbierali podpisy pod wnioskiem. Teraz liczą, że petycją zajmą się radni, a dołaty - 5 tys. zł na parę - będą mogły być uruchomione w 2020 r.

JD

Bełchatów PGE posadziła 47 mln drzew i krzewów

Koncern PGE GiEK podliczył, że na zrekultywowanych terenach pogórnictwa w bełchatowskiej kopalni oraz KWB Turów w ciągu kilkudziesięciu lat posadziło 47 mln drzew i krzewów. Na terenie KWB Bełchatów zrekultywowano ponad 2,2 tys. ha terenów poeksploatacyjnych i przekazano Lasom Państwowym ponad 1500 ha zalesionych gruntów, m.in. Górę Kamieńską.

GREG



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

W regionie łódzkim rolnicy zmagają się z suszą. Choć to dopiero kwiecień, już teraz obawiają się strat

Pierwsi emeryci dostaną „trzynastki” już w poniedziałek

Spoleczeństwo

Matylda Witkowska
m.witkowska@dziennik.lodz.pl

Łódzki oddział ZUS rozpoczął wypłatę 13. emerytury. Pierwsi seniorzy otrzymają pieniądze już w poniedziałek. Wypłaty przyspieszyła zbliżająca się majówka. Ale ostatnie 13-tki będą wypłacane dopiero w czerwcu.

Łódzki ZUS przekazał już Poczcie Polskiej pierwsze pieniądze na wypłatę „trzynastek” dla emerytów. Dzięki temu listonosze będą mogli dostarczyć je do świadczeniobiorców w terminie.

Jednorazowe świadczenia pieniężne wypłacimy razem ze świadczeniem przysługującym za maj 2019 r. w ustalonym terminie płatności – informuje Monika Kiełczyńska, rzeczniczka łódzkiego oddziału ZUS.

Zgodnie z harmonogramem wypłat, pierwsze emerytury powinny pojawić się na kontach 1 maja. Ponieważ dzień ten jest wolny, muszą dotrzeć dzień wcześniej, czyli 30 kwietnia. To zaś oznacza, że oddziały ZUS w całym kraju muszą je przelać w poniedziałek 29 kwietnia. Emeryci w niektórych bankach mogą je dostać jeszcze tego samego dnia.

Majówka przyspieszy też harmonogram kolejnych przelewów. Drugi termin wypłat emerytur przypada 5 maja. Ponieważ jest to niedziela, pieniądze muszą trafić na konta w piątek 3 maja. Ten dzień znowu jest wolny, więc żeby mogły trafić na konta 2 maja, będą przesyłane już we wtorek 30 kwietnia.

Natomiast dla emerytur wypłacanych 6 maja przelewy zostaną wysłane już w czwartek 2 maja. Dzięki temu w poniedziałek będą na kontach.

Kolejne wypłaty realizowane będą zgodnie z harmonogramem.

Ostatni odbiorcy dostaną „trzynastki” dopiero w czerwcu. To osoby pobierające zasiłki i świadczenia przedemerytalne. Są one wypłacane „z dołu”, a to oznacza, że świadczenia za maj ZUS wypłaci dopiero w czerwcu.

Komu się należy tzw. trzynasta emerytura?

Uprawnione są do niej osoby, które prawo do swoich świadczeń mają w dniu 30 kwietnia 2019 r.

Emeryci i renciści, którzy formalnie mają ten status, ale wypłata ich świadczeń jest zawieszona, „trzynastki” nie dostaną. Ominie więc ona emerytów, którzy złożyli wniosek o emeryturę i mają ją przyznaną, ale jej wypłata jest zawieszona, bo nie rozwiązali umowy o pracę. Ekstra pieniędzy nie dostaną także wcześniejsi emeryci, którzy dorabiają i mają przychody na tyle wysokie, że zawieszono im wypłatę świadczenia.

W tej samej sytuacji są dorabiający renciści.

W ustawie jako uprawnionych do trzynastej emerytury pominięto też niektórych sędziów przeniesionych w stan spoczynku przed ukończeniem 65 lat i osoby uprawnione do świadczenia po zmarłych sędziach (odpowiednik renty rodzinnej).

Trzynasta emerytura wypłacana jest po raz pierwszy. Ale politycy PiS, a także PO, obiecują, że podobnie będzie za rok.

Premier Mateusz Morawiecki w rozmowie z „Super Expressem” powiedział: – Mogę zapewnić, że to nie jest jednorazowy strzał. Program Emerytura Plus będziemy kontynuować w kolejnej kadencji.

Z kolei wiceprzewodniczący PO Tomasz Siemoniak w Polsacie News stwierdził, że jeśli Platforma wygra wybory, to „trzynastka” będzie co roku.

© wsp.: Jolanta Zielazna



Europosłów będziemy wybierać 26 maja

Wybory europejskie zamieszają łódzkim sejmikiem i nie tylko



Marcin Darda
m.darda@dziennik.lodz.pl

Eurowybory

Wybory do Parlamentu Europejskiego mogą zmienić skład łódzkiego sejmiku i reprezentacji łódzkich okręgów w Sejmie. Realne szanse na euro-mandaty mają posłowie i radni. A to oznacza, że w ich miejsce wejdą inni, którzy liczą na wzmocnienie swych politycznych pozycji.

W PiS obstawiają, że w majowych wyborach ich komitet zdobędzie dwa mandaty w okręgu łódzkim. Za pewniaka uchodzi Witold Waszczykowski, były minister spraw zagranicznych, bo to „jedyneką” tej partii, a poza tym PiS ma wysokie notowania w sondażach. Jeśli Waszczykowski zostanie europoseł, zwolni miejsce w Sejmie jako poseł z okręgu sieradzkiego. To zaś oznacza, że na jego miejsce wejdzie kandydat z następnym wynikiem z listy PiS w tym okręgu w wyborach z 2015 r. Jest nim Krzysztof Ciebiada, dziś wiceprzewodniczący łódzkiego sejmiku. Odej-

ście Ciebiady do Sejmu oznaczałoby zaś, że zwolniłoby się miejsce w łódzkim sejmiku dla kandydata z kolejnym wynikiem w okręgu sieradzkim z wyborów samorządowych 2018 r. Ten kandydat to Edward Kiedos, niegdyś działacz PSL, Samoobrony, teraz koalicjanta PiS, czyli Solidarnej Polski, a także były wójt Pątnowa, potem poseł Samoobrony.

Nie ma natomiast w PiS żadnej pewności, kto zdobędzie drugi mandat, jeśli oczywiście zdobędzie. Gdyby europosłanką została rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska, wtedy w jej miejsce do Sejmu wszedłby Roman Sasin, były wicestarosta brzeziński.

Niektórzy jednak więcej szans dają wicemarszałkowi województwa Grzegorzowi Wojciechowskiemu, bratu byłego europośła Janusza Wojciechowskiego. To nazwisko przyciąga nie tylko wyborców PiS, ale i PSL, bo byłby europoseł był niegdyś prezesem tej partii. Gdyby to wicemarszałek Wojciechowski zdobył mandat europośła, radnym sejmiku zostałby Janusz Ciesielski, dyrektor Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Łodzi, a PiS miałby do odwołania wakat wicemarszałka.

Na dwa mandaty liczą także w Koalicji Europejskiej. Wybór Marka Belki nie rodzi żadnych konsekwencji, bo to jego pierwsze wybory od 2001 r.

Ale gdyby europosłanką znów została Joanna Skrzydlewska (PO), do sejmiku w jej miejsce wszedłby Paweł Drączyk, co wzmocniłoby Nowoczesną w klubie Koalicji Obywatelskiej.

Z kolei wybór Pawła Bejdy, posła PSL z okręgu sieradzkiego, oznaczałby powrót do Sejmu Elżbiety Nawrockiej, byłej wicemarszałek województwa.

W okręgu łódzkim, co prawda, szansa sondaże nie dają komitetowi ruchu Kukiz'15, ale gdyby poseł Piotr Apel został europoseł, jego miejsce w Sejmie zajęłaby Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, znana działaczka społeczna angażująca się w obronę praw lokatorów. Co ciekawe, w zasadzie nie ma ona już związków z ruchem Pawła Kukiza, jest asystentką społeczną Kornela Morawieckiego z koła Wolni i Solidarni. W Warszawie kandydatem listy ruchu Kukiz'15 jest Tomasz Rzymkowski, poseł z okręgu sieradzkiego. Gdyby został europoseł, w Sejmie zastąpiłby go zgierzaniec Paweł Olczak. ©

Sieradz

Ścigany pięcioma listami schował się za wersalką

Mężczyznę poszukiwanego pięcioma listami gończymi, który ukrywał się w całej Europie, zatrzymali wczoraj sieradzcy policjanci. Gdy zapukali do mieszkania, w którym przebywał, próbował schować się za wersalką. Był poszukiwany za wiele kradzieży, włamań i przestępstw narządkowych. Ukrywał się od kilku miesięcy, m.in. w Niemczech i Włoszech. Został zatrzymany, gdy ustalono, że będzie w jednym z mieszkań w Sieradzu. Nie stawiał oporu. Trafił już do zakładu karnego, w którym spędzi najbliższe lata.

PG

Łowicz

Zakochany włamywacz ukradł dwa tulipany

Do 10 lat więzienia grozi mężczyźnie, który obdarował ukochaną dwoma czerwonymi tulipanami. Wcześniej ukradł je z kwaciarni, do której się włamał. Łowicka policja otrzymała zgłoszenie o uszkodzeniu szyby w kwaciarni w rejonie ul. Stanisławskiego. Gdy policjanci pojechali na miejsce, okazało się, że zniknęły tylko dwa tulipany. Dzień później kryminalni zatrzymali włamywacza – 23-letniego mieszkańca pow. zgierskiego. Tłumaczył, że kupił ukochanej bukiet żółtych tulipanów. Ich kolor nie spodobał się kobiecie i odmówiła przyjęcia podarunku. 23-latek chciał naprawić swój błąd i kupić kwiaty w innym kolorze, ale pobliska kwaciarnia była już zamknięta. Zakochany mężczyzna postanowił więc wybić szybę w oknie i zabrać dwa tulipany dla łowiczanki.

RK

Powiat łaski

Groźny pożar garbarni w Górczynie

W piątek nad ranem wybuchł pożar w zakładzie produkującym skóry w Górczynie. Ogień gasyli 24 jednostki PSP i OSP z powiatów łaskiego, pabianickiego, zdunowskiego i łódzkiego.

O godz. 3.40 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze garbarni. Płonął trzykondygnacyjny budynek. Mimo akcji gaśniczej spłonął całkowicie dach i trzecia kondygnacja. Częściowo spaleni uległa też druga. Na szczęście obyło się bez ofiar – relacjonuje mł. bryg. Sławomir Wągrowski, dowódca JRG w Łasku. Trwa ustalanie przyczyn pożaru i szacowanie strat.

WLL

Łowicz

Ukrainiec stracił prawo jazdy za prędkość

25-letni Ukrainiec kierujący kładem stracił prawo jazdy w gm. Bielawy w pow. łowickim. W terenie zabudowanym pędził 105 km/godz. Został zatrzymany w Oszkowiecach na trasie wojewódzkiej nr 703. Był trzeźwy. Stracił prawo jazdy na trzy miesiące i został ukarany finansowo.

RK



Pierwsi emeryci z regionu łódzkiego otrzymają 13. emeryturę już w poniedziałek. Wypłaty przyspieszy majówka

FOT. WOJCIECH GADOMSKI/POLESKA PRESS

Specjalne autobusy MPK odwiozą po meczu kibiców?

Marcin Bereszczński
m.bereszczanski@dziennik.lodz.pl



Łódź

Łodzianie obawiają się podróży komunikacją miejską z kibicami piłkarskich drużyn. Narzekają także na tłok po meczach w autobusach i tramwajach. Radna Katarzyna Wachowska (KO) zwróciła się do prezydenta Łodzi, aby podstawić dla kibiców dodatkowe autobusy. Takie rozwiązanie już było stosowane i się sprawdziło.

- Jechałam autobusem z kibicami. Był całkowicie zatłoczony. Ciężko było zwykłemu pasażerom, a zwłaszcza matkom z dziećmi. Problemem jest nie tylko ścisk, ale również to, że kibice lubią śpiewać, nawet w komunikacji miejskiej. Nie każdemu to odpowiada. Dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie specjalnych autobusów dla kibiców po zakończeniu meczów Widzewa, na które przychodzi od 16 do 18 tys. widzów - mówi radna Katarzyna Wachowska, która złożyła w tej sprawie interpelację do prezydenta Łodzi. Odpowiedź ma otrzymać do 30 kwietnia.

Dodatkowe autobusy dla kibiców nie byłyby niczym nowym. Gdy Widzew i ŁKS grały w ekstraklasie, to regularnie były podstawiane dodatkowe



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

Tłok w komunikacji miejskiej po meczach może być rozładowany dzięki specjalnym autobusom dla kibiców

pojazdy MPK. Później już tylko na wybrane mecze. Radna Katarzyna Wachowska przypomina, że takie rozwiązanie było stosowane jeszcze w 2017 roku, gdy dodatkowe autobusy rozwoziły kibiców w stronę Andrzejowa, Kurczaków, Świtezianki i dworca Łódź Północna.

Dodatkowe autobusy pojawiają się przy okazji dużych koncertów w Atlas Arenie. Były wysyłane w trasy podczas rozgrywek Ligi Światowej w siatkówce.

Wprowadzano nawet dodatkowe linie z okazji sylwestra lub Dnia Muzeów. Obecnie kibice muszą tłoczyć się z innymi pasażerami, którzy często czują strach przed fanami piłki.

„Brak dodatkowych autobusów wpływa na dyskomfort innych użytkowników komunikacji miejskiej, gdyż powoduje bardzo duże, ponadnormatywne napełnienia pojazdów. Dodatkowe autobusy wpłynęłyby pozytywnie również na bezpieczeństwo wokół samego stadionu, stanowiąc swego rodzaju barierę przed przekraczaniem przez kibiców w niedozwolonym miejscu al. Piłsudskiego” - czytamy w interpelacji radnej.

Policja nie dostała żadnego pisma z urzędu, więc trudno jej ustosunkować się do pomysłu radnej.

- Każde działanie służące poprawie bezpieczeństwa jest warte rozważenia. Jeśli urząd

wyśle do nas pismo w tej sprawie, to przeanalizujemy rozwiązanie pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa podróżnych i kibiców - mówi Marcin Fiedukowicz, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

Obecnie spółka MPK-Łódź podstawia dodatkowe autobusy tylko przed Atlas Areną. Robi to na zlecenie Zarządu Dróg i Transportu.

- Jeśli ZDiT zleci nam to również w przypadku meczów, to będziemy rozwozić kibiców - mówi Bartosz Stępień z MPK-Łódź.

ZDiT na razie nie podejmuje decyzji związanej z dodatkowymi autobusami dla kibiców. Urzędnicy przekonują, że mecze Widzewa kończą się o godz. 21, gdy w autobusach jest mniej pasażerów.

- O tej porze z przystanku przed stadionem odjeżdżają łącznie 42 kursy autobusów i tramwajów na godzinę (pojazd średnio co trzy minuty w obu kierunkach). W znacznej części kursy te obsługiwane są taborem dwuczłonowym lub przegubowym. Łączą one stadion z najważniejszymi łódzkimi dworcami i osiedlami mieszkaniowymi - wyjaśnia Tomasz Andrzejewski, rzecznik ZDiT. - Natomiast na wydarzenia w Atlas Arenie uruchamiamy specjalne linie lub wydłużamy kursowanie regularnych linii w zależności od zapowiadanej frekwencji.

©P



Minister obejrzał prowadzoną w Idzikowicach inwestycję

Pociągi przez Łódzkie pojadą 250 km/godz.

Powiat opoczyński

Andrzej Wdowski
a.wdowski@dziennik.lodz.pl

Pociągi w naszym regionie będą pędzić 250 km/godz. Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podpisał w piątek w Idzikowicach (pow. opoczyński) nowelizację rozporządzenia w sprawie ogólnych warunków prowadzenia ruchu kolejowego i sygnalizacji.

Większe prędkości i bezpieczeństwo przejazdu zapewni montaż nowoczesnych systemów sterowania ruchem kolejowym i modernizacja linii.

Na koniec 2023 r., po wykonaniu wszystkich prac torowych oraz zabudowie i uruchomieniu systemu ERTMS/GSM-R, na Centralnej Magistrali Kolejowej planowany jest przejazd z prędkością do 250 km/godz. Wówczas podróż pociągiem na trasie Warszawa - Katowice/Kraków zajmie mniej niż dwie godziny.

Obecnie pociągi pokonują tę odległość w dwie godziny i 20 minut.

- Inwestycje z Krajowego Programu Kolejowego zwiększają możliwości podróżowania pociągami także dla mieszkańców woj. łódzkiego - powiedział Karol Młynarczyk, wicewojewoda łódzki. - Podróżujący koleją z Opoczna Południe już wygodnie i szybko mogą dojechać do stolicy, a po zakończeniu prac na CMK podróże będą jeszcze sprawniejsze - podkreślił wicewojewoda.

Aktualnie modernizowana jest stacja w Idzikowicach. Wymiana obejmuje ponad 18 km torów i 43 rozjazdy. Wybudowana zostanie nowa nastawnia wyposażona w komputerowe urządzenia sterowania.

Wartość realizowanych obecnie inwestycji na Centralnej Magistrali Kolejowej łączącej Grodzisk Mazowiecki z Zawierciem wynosi ok. 250 mln zł.

©P

Pieter Smit Group instaluje się w Łodzi

Inwestycje

Dariusz Pawłowski
d.pawlowski@dziennik.lodz.pl

Pieter Smit Group - czołowa europejska firma transportowa odpowiadająca za logistykę koncertów i innych wydarzeń kulturalnych - przeniosła swoją polską siedzibę z Katowic do Łodzi.

Holenderska Pieter Smit Group specjalizuje się w transporcie, budowaniu i technicznym realizowaniu imprez teatralnych, popowych, rozrywkowych oraz sportowych. Firma dysponuje m.in. swoją flotą specjalnie projektowanych samochodów do przewozu nagłośnienia, scenografii, a także samych artystów. Z jej usług w Europie korzystały m.in. zespoły Rolling Stones i Metallica. Właściciel przedsiębiorstwa Pieter



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

Pieter Smit, właściciel nowej firmy w Łodzi

Smit nie kryje, że widzi w Polsce znakomity, rozwijający się rynek tego typu usług.

W Łodzi Pieter Smit Group ma swoją siedzibę przy ul. Nowogrodzkiej. Firma już poszukuje do pracy kierowców, którzy posługują się językiem angielskim.

REKLAMA

138770873

CENTRAL
POLSKI DOM HANDLOWY

**WIOSENNA
OBNIŻKA CEN**

26 - 27 kwietnia

**Salon Eleganza,
AGD, Jubiler**

* Szczegóły w regulaminie.

Zapraszamy: pn. - pt. 7 - 20 sobota 7³⁰ - 16 Łódź ul. Piotrkowska 165/169

Policja pilotowała auto z 8-latką, który przebił sobie drutem gardło

Łódź

Wiesław Pierzchała
w.pierzchala@dziennik.lodz.pl

Policjanci z łódzkiej drogówki pomogli uratować życie 8-latkowi z ciężką raną gardła, którego rodzice wieźli do szpitala. Stróżę prawa w radiowozie na sygnale pilotowali auto z chłopcem, dzięki czemu bardzo szybko trafił on na stół operacyjny i chirurdzy skutecznie mu pomogli.

Do dramatu doszło w czwartek po południu koło Konstancynowa. Na prywatnej posesji z domem bawił się 8-latek. W pewnym momencie przyjechał do niego kolega na rowerze. 8-latek chcąc go powitać wspiął się na parkan. Niestety, poślizgnął się i wbił sobie w gardło metalowy drut ogrodzenia.

Chłopak doznał przecięcia tętnicy szyjnej i zaczął mocno krwawić. Jego życie znalazło się w niebezpieczeństwie. Stan rannego był tak poważny, że rodzice szybko wsiedli z dzieckiem do lexusa i pomknęli do szpitala w Łodzi.

Około godz. 16.30 znaleźli się na ul. Kaczeńcovej w Łodzi

na Teofilowie. Tam kierujący autem dostrzegł radiowóz i policjantów z drogówki krzających się przy kolizji dwóch aut. To ich poprosił o pomoc.

Roztrzęsiony ojciec podbiegł do policjantów, którzy razem z nim udali się w stronę lexusa. Widok, jaki zastali, był przerażający. Na tylnym siedzeniu auta siedziała matka i trzymała synka ręką za gardło. W ten sposób tamowała krew, która spływała jej po ręce – mówi sierżant sztabowy Jadwiga Czyż z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

Policjanci błyskawicznie poinformowali o sytuacji oficera dyżurnego, po czym wsiedli do radiowozu, włączyli syrenę i sygnały świetlne oraz ruszyli w stronę szpitala im. Konopnickiej przy ul. Spornej.

Dzięki temu ciężko ranny 8-latek bardzo szybko znalazł się na izbie przyjęć, z której trafił na blok operacyjny, gdzie lekarze uratowali mu życie. Tymczasem ojciec chłopca wyszedł do policjantów i gorąco im podziękował za skuteczną interwencję.

©P



Dzięki policjantom, którzy jechali radiowozem na sygnale, ciężko ranny chłopiec szybko trafił do szpitala im. Konopnickiej

Zabił 20-latkę, zwłoki ukrył w wersalce, dostał dożywocie

Wiesław Pierzchała
w.pierzchala@dziennik.lodz.pl

Łódź

Na dożywocie Sąd Okręgowy w Łodzi skazał wczoraj 31-letniego Artura W. Prokuratura zarzuciła mu brutalne zabójstwo 20-letniej kobiety ze Zduńskiej Woli, której ciało ukrył w wersalce w swoim mieszkaniu w Łodzi na Teofilowie.

Ponadto sąd nakazał skazanemu, aby tytułem zadośćuczynienia wpłacił 100 tys. zł na rzecz 4-letniego synka zabitej kobiety. Pieniądze te mają być w dyspozycji ojca chłopca, który go wychowuje. Ponadto dwa razy po 5 tys. zł mają otrzymać od skazanego – także jako zadośćuczynienie – członkowie rodziny pokrzywdzonej.

Artur W. spokojnie przyjął wyrok, który nie jest prawomocny. Broniący go mecenas Bartosz Tiutiunik zapowiedział, że w sprawie wyroku zostanie wniesiona apelacja. Podczas mów końcowych adwokat wnioskował o karę od 15 do 25 lat więzienia.

Prokurator Ewa Popińska z Prokuratury Rejonowej Łódź-Bałuty nie musi odwoływać się od wyroku, bo podczas głosów stron domagała się właśnie dożywocia.

Niestety nie wiemy, jak sędziowie Jarosław Leszczyński i Marek Chmiela uzasadnili werdykt, ponieważ w tym momencie – podobnie jak przez cały proces – jawność rozprawy została wyłączona. Na wniosek pełnomocnika siostry i brata zamordowanej proces toczył się za zamkniętymi drzwiami.



Pilnowany przez policjantów 31-letni Artur W. ze spokojem przyjął wyrok. Jego obrońca zapowiedział, że w tej sprawie odwoła się do Sądu Apelacyjnego w Łodzi

Według ustaleń Prokuratury Okręgowej w Łodzi, zgłoszenie o zaginięciu pokrzywdzonej wpłynęło do policji 17 sierpnia 2017 r. Złożyła je rodzina 20-latkę ze Zduńskiej Woli.

Zaginiona kobieta dwa dni wcześniej ze swoim 2,5-letnim synkiem wyjechała do Łodzi w towarzystwie poznanego niedawno starszego o dziewięć lat mężczyzny – Artura W. Następnego dnia Artur W. odwiedził dziecko do rodziny 20-latkę, twierdząc, że matka chłopca została w Łodzi, ponieważ bardzo źle się poczuła. Później kontakt z nim się urwał.

Policja znalazła ciało kobiety dopiero 26 sierpnia 2017 r. w mieszkaniu wynajmowanym przez Artura W. na osiedlu Teofilów. Skrępowane sznurem zwłoki, będące już w stanie znacznego rozkładu, ukryte były w wersalce.

Sekcja wykazała, że przyczyną śmierci było uduszenie.

Sprawa zabójstwa 20-latkę została objęta nadzorem przez komendanta głównego policji. Prokuratura wydała list gończy za Arturem W. Po kilku dniach został on zatrzymany w Koszalinie.

Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do zabójstwa. Wyjaśnił, że pomiędzy nim a 20-latką doszło do awantury i szarpaniny, w trakcie której zaczął dusić pokrzywdzoną. Kiedy kobieta przestała dawać oznaki życia, ukrył jej ciało w wersalce. Po pewnym czasie, aby mieć pewność, że ofiara nie

żyje, zakleił jej usta taśmą, związał nogi, a na głowę założył worek foliowy i związał go sznurkiem. Włożył ciało do pojemnika na pościel, przykrył je kołdrą i zamknął w wersalce.

Na teże wersalce umieścił kanapę. Następnie pojechał z synem kobiety do Zduńskiej Woli, gdzie mieszkała siostra ofiary, i przekazał jej dziecko, mówiąc, że 20-latek nie jest w stanie zająć się chłopcem z uwagi na dolegliwości, po czym wyjechał z miasta. Od tego momentu się ukrywał – przebywał w różnych miastach w Polsce.

W toku śledztwa podejrzanego poddano obserwacji sądowo-psychiatrycznej. Biegli stwierdzili, że w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był poczytalny. Mężczyzna był już wcześniej karany, m.in. za gwałt i uszkodzenie ciała. Wyroki skazujące zapadły w Wielkiej Brytanii i Niemczech.

©P

Oskarżony przyznał w śledztwie, że udusił 20-latkę, a jej ciało ukrył w wersalce. Potem zakleił jej usta taśmą i związał nogi, a na głowę nałożył worek

Sąd obniżył kary autorom przekrętu stulecia. 20 marnych obrazów wycenili na... 2 mld zł

Łódź, Pabianice

Wiesław Pierzchała
w.pierzchala@dziennik.lodz.pl

Zaskakujący finał przekrętu stulecia, w którym dwóch cwaniaków chciało wyłudzić od Skarbu Państwa 160 mln zł tytułem zwrotu podatku VAT za kupno-sprzedaż 20 marnych obrazów, których wartość oszacowali na... 2 mld zł. Sąd Okręgowy skazał ich na 4 i 5 lat więzienia, ale Sąd Apelacyjny obniżył im kary o połowę.

Bohaterowie tej afery to 33-letni malarz amator Damian M. z Pabianic oraz 29-letni handlarz mięsem i wędlinami Damian M. z gminy Lutomiersk (zbieżność imion i inicjałów przypadkowa). Pierwszy z nich został skazany przez Sąd Okręgowy na 5 lat więzienia i 12 tys. zł grzywny, a drugi na 4 lata więzienia i 21 tys. zł grzywny. Zarówno oskarżeni, którzy odpowiadali z wolnej stopy, jak i ich obrońcy nie dotarli wtedy do sądu na ogłoszenie wyroku.

Uzasadniając tamten wyrok, sędzia Joanna Krakowiak zaznaczyła, że oskarżeni działali razem w celu osiągnięcia wielkiej korzyści majątkowej w postaci 160 mln zł. Zdaniem sądu, rzeczą raczej pewną było, że pracownicy skarbowki wykryją przestępstwo, jednak jego skala była ogromna.

Sąd kary surowsze o tych zaproponowanych przez oskarżyciela publicznego. Są one zróżnicowane, bo handlarz nie był dotąd karany, zaś malarz

był wiele razy karany i – jak zauważyła sędzia Krakowiak – ma bogatą kartotekę. Zwróciła też uwagę, że to handlarz odegrał większą rolę w tym przestępstwie.

Skazani nie pogodzili się z wyrokami i odwołali się do Sądu Apelacyjnego, który malarzowi obniżył karę do 2,5 roku więzienia, zaś rzeźnikowi do 2 lat. Uzasadniając obniżenie kar, sąd wyjaśnił, że wprawdzie skala oszustwa była ogromna, to jednak nie doszło do jego re-

alizacji. Nowy wyrok jest już prawomocny.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Pabianicach. Ustaliła, że 10 października 2016 r. handlarz mięsem zamówił u pabianiczanina 20 obrazów. Miały być namalowane ekspresowo – w ciągu 90 dni.

Umowę sprzedaży artysta i nabywca zawarli 27 grudnia 2016 r. Potwierdzeniem transakcji miała być wystawiona przez firmę, nomen omen, „Artysta” faktura vatowska na sumę 2 mld 160 mln zł z 10-letnim terminem płatności.

To właśnie z tą fakturą Damian M. z gminy Lutomiersk stawiał się w pabianickiej skar-

bówce, aby uzyskać zwrot VAT-u w wysokości 160 mln zł. Poprosił pracowników urzędu skarbowego, aby w ciągu 60 dni przelali pieniądze na podany im rachunek bankowy.

Oczywiście śledczy powołali biegłego. Był to historyk sztuki. Z jego opinii wynikało, że malarz z Pabianic nie miał zielonego pojęcia o podstawowych zasadach kompozycji i nie znał się na technice malarstwie.

Biegły stwierdził, że 17 obrazów o wielkości 30 x 40 cm wartych jest 40 zł każdy, natomiast trzy obrazy o wielkości 50 x 70 cm warte są 50 zł każdy. Czyli w sumie 830 zł.

©P

Okragły stół bez konkretów



Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Warszawa

Bez oświatowych związków zawodowych i opozycji odbyły się piątkowe obrady w ramach okrągłego stołu na Stadionie Narodowym. Spotkania dotyczące przyszłości polskiego systemu edukacji mają być kontynuowane przez najbliższe tygodnie.

W jednej z sal konferencyjnych na Stadionie Narodowym przy ogromnym, prostokątnym stole zasiadło około 80 osób, m.in. ministrów, ekspertów, nauczycieli i rodziców. Do udziału w obradach zgłosiło się kilka tysięcy osób, ze względu na organizacyjnych wylosowano po kilkunastu przedstawicieli każdej z grup społecznych.

Obrady otworzył premier Mateusz Morawiecki. - Zawieszenie strajku nie zawiesza naszych starań o lepszą szkołę, lepsze perspektywy dla uczniów i dla nauczycieli - przekonywał Morawiecki. Jak mówił, „system edukacji jest podstawą gospodarki opartej na wiedzy”.

(...) Impulsem dzisiejszego spotkania są również oczekiwania płacowe. My to rozumiemy - zaznaczył szef rządu. - Odpowiedzialne państwo nie może jednak dokładać do złe lub



W piątkowych obradach na Stadionie Narodowym wzięło udział ok. 80 osób. Spotkania będą kontynuowane w najbliższych tygodniach. We wtorek zbiorą się tzw. podstoliki

przynajmniej nie najlepiej, mówiąc delikatnie, funkcjonującego w całości systemu edukacji i to nie jest przytyk do kogośkolwiek, to jest jakby efekt sumaryczny ostatnich kilkudziesięciu lat - podkreślił premier.

Uczestnicy, którzy chcieli zabrać głos, mieli jedynie pięć minut na wypowiedź. Obrady trwały blisko sześć godzin i miały tylko jedną, dłuższą przerwę.

Dyskusja na sali ożywiła się dopiero wtedy, gdy głos zabrały osoby blisko związane z oświatą. Jednym z wielu poruszonych wątków była kwestia oceniania nauczycieli i systemów motywacyjnych. - Mój dodatek motywacyjny wynosi ok. 40 zł na rękę - przyznała nauczycielka z Gliwic, zaznaczając przy tym, że dodatek jest dla niej demotywujący.

- Rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze, a to daje szansę

na zmiany w różnych obszarach - przyznał w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press jeden z ministrów. Jak podkreślił, zawieszenie strajku „zdecydowanie poprawiło atmosferę rozmów”. W piątek nie padły żadne konkretne deklaracje. Jak przekonyuje strona rządowa, „teraz wszyscy musimy ochłonąć” i „przedyskutować pomysły”.

Rozmowy mają być kontynuowane przez najbliższe tygodnie.

MATURA I STRAJK W ŁÓDZKIM

MATURZYŚCI CZEKAJĄ NA KLASYFIKACJĘ

W części łódzkich liceów w piątek maturzyści nie zostali jeszcze sklasyfikowani. W niektórych szkołach, m.in. w III i XLVII LO rady pedagogiczne mają się odbyć w poniedziałek. Dla maturzystów nie ma to już większego znaczenia, bo zgodnie z wprowadzonymi zmianami w poniedziałek klasyfikacji mogą dokonać dyrektorzy szkół lub władze miast, gmin. Wszyscy maturzyści z mniejszych miejscowości Łódzkiego zostali sklasyfikowani. Egzamin od 6 maja.

W sobotę rano zawieszony zostaje strajk nauczycieli. Nie ma sygnałów, by w Łódzkiem byli nauczyciele, którzy będą strajkować wbrew decyzji związków o zawieszeniu protestu do września.

- Wówczas przedstawimy nauczycielom propozycje, które zostaną wypracowane przy okrągłym stole - zapowiedział wicepremier Jarosław Gowin.

We wtorek odbędą się pierwsze spotkania w ramach czterech podstolików dotyczących np. jakości edukacji czy nowoczesnej szkoły. Na ich czele staną wiceministrowie, m.in. Marzena Machałek (MEN) i Piotr Müller (MNiSW).

W piątkowych rozmowach nie wzięli udziału przedstawiciele ZNP i FZZ. ZNP chce pod koniec czerwca zorganizować własny okrągły stół. - Chcemy, żeby to była rzeczywista nowa jakość dyskusji o edukacji - przekonuje szef ZNP Sławomir Broniarz. Według niego ZNP nie dostał zaproszenia do udziału w obradach. W czwartek szef KPRM przedstawiał skany zaproszeń wysłanych do związku.

Okrągły stół zbojkotowała także opozycja. - Jedyny na świecie „okrągły stół” z kantem. Dosłownie i w przenośni. Bez protestujących, bez pracodawców, bez pomysłu. Bez prawdy - ocenił poseł Platformy Obywatelskiej Cezary Tomczyk.

Przy stole znalazło się miejsce dla Rzecznika Praw Dziecka, ale zabrakło dla Rzecznika Praw Obywatelskich. „Biura RPO nie zaproszono. Zgłosiliśmy więc sami udział jednego pracownika, który rozpatruje setki skarg dot. oświaty. MEN poinformowało, że nie ma miejsca dla przedstawiciela RPO” - relacjonował na Twitterze Mirosław Wróblewski z Biura RPO.

Wśród panelistów zasiadł za to Janusz Korwin-Mikke. Zaproponował prywatyzację szkół i wprowadzenie bonu edukacyjnego. - Po 2-3 latach od jego wprowadzenia mielibyśmy najwyższy poziom nauczania w Europie - ocenił.

W czasie obrad przed Stadionem Narodowym protestowało kilkadziesiąt osób, m.in. nauczyciele. ©©

Oburzające słowa w Sejmie

Warszawa

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Skandaliczne słowa poseł Gasiuk-Pihowicz pod adresem Małgorzaty Wassermann podczas posiedzenia sejmowej komisji. Na sali plenarnej „błysnęła” z kolei rzeczniczka Prawa i Sprawiedliwości Beata Mazurek.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz uczestniczyła w czwartek wieczorem w posiedzeniu sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka. W pewnym momencie, podczas głosowania, poseł Koalicji Obywatelskiej zgłosiła poprawkę. Przewodniczący Stanisław Piotrowicz poprosił ją, by przedstawiła propozycję na piśmie. Gasiuk-Pihowicz mówiła jednak dalej, a Piotrowicz po chwili podjął decyzję o przy-

stąpieniu do głosowania. Poseł wstała, podeszła do prezydium komisji. To właśnie wtedy do rozmowy włączyła się Małgorzata Wassermann.

Po krótkiej wymianie zdań Gasiuk-Pihowicz wypomniała Wassermann porażkę w wyborach prezydenckich w Krakowie. Ta odparła, że zdobyła w nich 120 tys. głosów, i spytała, czy Gasiuk-Pihowicz kiedyś tyle głosów otrzymała.

Wassermann nawiązała do opuszczenia przez Gasiuk-Pihowicz klubu Nowoczesna. - Pani poseł uciekła z tego statku, który tonie, licząc na to, że w Platformie się na coś złapie - powiedziała.

Do rozmowy włączył się Borys Budka (KO), do którego Wassermann powiedziała, że życzy mu również 120 tys. głosów.

- Na plecach ojca - dopowiedziała Kamila Gasiuk-Pihowicz, co wywołało powszechne obu-

rzenie podczas obrad komisji. Ojciec Małgorzaty Wassermann, Zbigniew Wassermann, zginął bowiem w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku.

W obronie klubowej koleżanki stanął m.in. poseł Bartosz Kownacki. W wypowiedzi po posiedzeniu Gasiuk-Pihowicz przyznała, że prze-



Kamila Gasiuk-Pihowicz nawiązała do śmierci ojca Małgorzaty Wassermann

prosiła Małgorzatę Wassermann, co „powinno zakończyć sprawę”.

„To, co wobec niej [Małgorzaty Wassermann - red.] uczyniła poseł Gasiuk-Pihowicz, jest dla mnie skrajnie bulwersujące i niezwykle bolesne. Liczę na surową karę Komisji Etyki” - napisał na Twitterze poseł Kukiz'15 Tomasz Rzymkowski.

W czasie wieczornego posiedzenia Sejmu „błysnęła” też rzeczniczka PiS-u Beata Mazurek, która prowadziła obrady. Kiedy poseł Krystyna Skowrońska z PO krytykowała ją z mównicy za nierówne traktowanie posłów, Mazurek odparła, że ma cierpliwość „szczególnie dla takich blondynek” jak poseł Skowrońska.

Posel PO Michał Szczerba określił słowa Beaty Mazurek jako „skandaliczne i naruszające powagę Sejmu”. ©©

Znamy numery list wyborczych do PE

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Państwowa Komisja Wyborcza wylosowała w piątek numery komitetów wyborczych na wybory do Parlamentu Europejskiego.

Znamy już numery list poszczególnych komitetów wyborczych, które rywalizować będą w wyborach do europarlamentu. W pierwszej kolejności PKW rozlosowała numery komitetów wyborczych, które zarejestrowały się we wszystkich 13 okręgach.

Wyniki losowania wyglądają następująco: 1 - Konfederacja Korwin, Braun, Liroy, Narodowcy, 2 - Wiosna Roberta Biedronia, 3 - Koalicja Europejska (PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni), 4 - Prawo i Sprawiedliwość, 5 - Lewica Razem (Partia

Razem, Unia Pracy, Ruch Sprawiedliwości Społecznej), 6 - Kukiz'15.

Następnie wylosowano numery komitetów, które zarejestrowały się w więcej niż jednym okręgu. W eurowyborach udział wezmą także: 7 - Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski, 8 - Ruch Prawdziwa Europa - Europa Christi, 9 - KKW Polexit-Koalicja.

Z kolei Jedność Narodu zarejestrowała listę w jednym okręgu, dlatego nie wzięła udziału w losowaniu przeprowadzanym przez PKW. Numer tej listy nada właściwa okręgowa komisja wyborcza. Wybory zostaną przeprowadzone w naszym kraju 26 maja. Głosować będziemy w 13 okręgach wyborczych. Do europarlamentu dostaną się kandydaci, którzy przekroczą obowiązujący w Polsce pięcioprocentowy próg wyborczy. ©©

James Bond powraca. Rami Malek jako czarny charakter

Kingston

Wojciech Rogacin

wojciech.rogacin@polskapress.pl

W willi GoldenEye na Jamajce ujawniono pierwsze szczegóły najnowszego, 25. odcinka filmowych przygód agenta 007. 51-letni Daniel Craig ponownie zagra Jamesa Bonda, a jego złowieszczym rywalem ma być 37-letni Rami Malek, znany m.in. z roli Freddiego Mercury'ego w filmie „Bohemian Rhapsody”.

Jak podaje „The Times”, pierwsze szczegóły filmu zostały ujawnione podczas kolacji wydanej na Jamajce, w willi GoldenEye, w której Ian Fleming pisał swoje powieści o agencie 007. W przyjęciu wziął udział m.in. Daniel Craig oraz producenci filmu - Barbara Broccoli i Michael G. Wilson.

Najważniejszą informacją było potwierdzenie, że w rolę czarnego charakteru wcieli się Rami Malek. - Będę robił wszystko, by Bond nie miał łatwego życia - powiedział Malek, nie chciał jednak ujawniać szczegółów swej roli. Barbara Broccoli miała dodać, że postać, którą wykreowano dla Maleka, świetnie pasuje do jego stylu aktorstwa i jego postaci.

Według „Timesa” akcja 25. Bondy ma się rozpocząć właśnie na Jamajce, gdzie emerytowany agent 007 ma wieść spokojny i cichy żywot. Z błogostanu wyrwie go jednak za-



Rami Malek jako przeciwnik Bonda...

przyjaźniony agent CIA, który poprosi Bonda o pomoc w uwolnieniu porwanego naukowca. To naprowadzi brytyjskiego agenta na ślad tajemniczego złoczyńcy, dysponującego niebezpieczną nową technologią.

Podczas uroczystości na Jamajce pytano o tytuł filmu, jednak producenci nie chcieli go zdradzić. „Times” pisze, że pojawiła się plotka, jakoby film miał być zatytułowany „Shatterhand”.

Jak informują zagraniczne media, w nowym odcinku przygód Bonda wystąpią znane postaci: Ralph Fiennes (M), Ben Whishaw (Q), Naomie Harris (Moneypenny), Léa Seydoux (Dr. Madeleine Swann), Rory Kinnear (Tanner), Jeffrey Wright (Felix Leiter).

Według BuzzFeed sceny do filmu nagrywane będą w Norwegii, Wielkiej Brytanii, na Jamajce i we Włoszech.

©©

Możliwe kolejne zamachy? Brytyjski rząd ostrzega

Wojciech Rogacin

wojciech.rogacin@polskapress.pl

Colombo

Brytyjski rząd ostrzegł swoich obywateli przed wyjazdem na Sri Lankę. Według MSZ tego kraju terroryści mogą przygotowywać nowe zamachy na turystów - informuje „The Times”. Media podają również, że w poprzednich atakach zginęli ich organizator Zahran Hashim.

Po zamachach na hotele oraz świątynie chrześcijańskie na Sri Lance, do których doszło w Wielkanoc i w których zginęło co najmniej 250 osób, sytuacja w kraju nadal nie jest bezpieczna. Informuje o tym brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które - jak podaje brytyjska prasa - ostrzegło swoich obywateli przed wyjazdem na Sri Lankę. Odradza się wszelkich podróży, z wyjątkiem, gdy ktoś ma niezwykle ważne sprawy w tym kraju.

Jak pisze „The Times”, ministerstwo zaapelowało do około 8 tysięcy brytyjskich turystów, przebywających obecnie na Sri Lance, by jak najpilniej wrócili do kraju. Trwają rozmowy z rządem Sri Lanki, by pozwolić Brytyjczykom wyjechać z wyspy po go-



W Wielkanoc islamscy ekstremiści dokonali serii zamachów na świątynie chrześcijańskie oraz hotele. Zginęły 253 osoby

Na wolności pozostaje wciąż wiele osób podejrzanych o udział w organizacji zamachów na Sri Lance - pisze „The Times”

dzinie policyjnej, wprowadzonej w tym kraju wskutek zamachów.

Powodem tych ostrzeżeń jest fakt, że wciąż na wolności pozostaje kilkoro z zamachowców, którzy zaatakowali w Wielkanoc. Chociaż prawdopodobnie zginął ich przywódca - Zahran Hashim - o czym donosi BBC, a wielu współorganizatorów zamachu policja już zatrzymała, to

części nie udało się schwycić. Mogą oni próbować dokonać kolejnych zamachów w świątyniach czy miejscach, w których gromadzą się turyści.

„The Times” przypomina, że również rządy Stanów Zjednoczonych i Izraela ostrzegły swoich obywateli przed możliwymi kolejnymi zamachami. Władze tego ostatniego kraju stwierdziły, że zagrożenie terrorystyczne na Sri Lance wzrosło i jest realne. Wezwwały swych obywateli do wyjazdu z tego kraju.

Dziennikarze BBC dotarli do domu, w którym mieszkał „mózg” zamachów, radykalny islamski kaznodzieja Zahran Hashim. W rozmowie z ekipą BBC siostra Hashima potępiła jego czyn i stwierdziła, że nigdy się nie spodziewała, by

był on zdolny dokonać takiej zbrodni. Według BBC Hashim już kilka lat temu opublikował w serwisie YouTube wideo z wezwaniem do przemocy wobec niemuzułmanów.

Z zagrożenia kolejnymi zamachami na Sri Lance zdają sobie sprawę także władze kraju. Jak informuje Reuters, prezydent Maithripala Sirisena powiedział w piątek, że policja wciąż poszukuje około 140 osób, które mają ponoć związki z tzw. Państwem Islamskim, organizacją terrorystyczną, która przed kilkoma laty siała przemoc i zniszczenie w Iraku i Syrii.

Według Reutersa Sirisena oskarżył także rząd Ranila Wickremesinghi o osłabienie wewnętrznych służb bezpieczeństwa, co miało doprowadzić do sytuacji, że nie udało się zapobiec zamachom.

Jak podaje „The Times”, według policji w ataku w Wielkanoc wysadziło się w powietrze dziewięćdziesiąt zamachowców - albo w trakcie dokonywania ataku, albo podczas próby aresztowania. Większość podejrzanych o zamach było „dobrze wyedukowanych”. Jeden z nich przed 12 laty studiował w Wielkiej Brytanii.

Początkowo władze podały, że ofiar śmiertelnych zamachów było 359, po kilku dniach tę liczbę zrewidowano do 253. Było również wielu rannych. ©©

Z KRAJU I ZE ŚWIATA



FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Świdnik Jest podpis pod umową zakupu śmigłowców

W piątek podpisana została umowa o wartości około 1,65 mld zł na zakup dla Marynarki Wojennej RP czterech śmigłowców AW101 wraz ze zintegrowanym pakietem logistycznym i szkoleniowym. Spółka PZL-Świdnik, będąca głównym wykonawcą umowy dostawy, będzie odpowiedzialna za cały proces realizacji. Właścicielem polskiego lidera w branży śmigłowcowej jest koncern Leonardo. AW101 to wielozadaniowa i nowoczesna konstrukcja używana m.in. w armiach włoskiej i brytyjskiej. AIP

Warszawa Samochód SOP potrafił rozerwać rowerzystkę

Na ul. Czerniakowskiej w Warszawie prowadzący służbowy samochód funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa potrafił w piątek rozerwać rowerzystkę. Funkcjonariusz wezwał pogotowie i policję, a rowerzystka została przewieziona do szpitala na obserwację. AIP

Warszawa 2020 będzie Rokiem Leopolda Tyrmanda

Sejm przyjął w piątek uchwałę ustanawiającą rok 2020 Rokiem Leopolda Tyrmanda. Wtedy to przypada 100. rocznica urodzin i 35. rocznica śmierci wybitnego pisarza, dziennikarza i publicysty. Posłowie podkreśli, że polski pisarz uznawał komunizm za „najgorszą plagę, jaką spotkała ludzkość”. Leopold Tyrmand to autor m.in. kryminalnej powieści „Zły” oraz „Dziennika 1954”. Jak zaznaczono w dokumencie, był on „jednym z najbardziej oryginalnych prozaików polskiej drugiej połowy XX w.”. AIP

Paryż Prezydent Francji myślał o Polsce?

Francuski prezydent Emmanuel Macron na „wielkiej” konferencji prasowej powiedział, że nie chce w strefie Schengen współpracować z krajami, które sprzeciwiają się unijnej polityce azylowej wobec imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Nie wymienił Polski, ale komentatorzy domyślają się, że chodziło mu m.in. o nasz kraj. Zwracając się do dziennikarzy, Macron stwierdził, że strefa Schengen w takim kształcie, w jakim została powołana, przestała już spełniać swoje zadanie. Zwłaszcza chodzi o kwestię migracji rzesz przybyszów z krajów afrykańskich i bliskowschodnich. Według Macrona potrzebna jest solidarna polityka krajów Unii Europejskiej mająca na celu ochronę granic przed grupami przestępczymi zajmującymi się przetrzaniem imigrantów, a jednocześnie pozwalająca na azyl osobom znajdującym się w naprawdę trudnej sytuacji. Do tego potrzebna jednak solidarna współpraca i ochrony granic, a tej solidarności - zdaniem Macrona - dzisiaj w całej Unii nie ma. AIP

Joe Biden będzie kandydował na prezydenta. Na ratunek USA?

Waszyngton

Wojciech Rogacin

wojciech.rogacin@polskapress.pl

Były amerykański wiceprezydent Joe Biden ogłosił swój zamiar kandydowania na prezydenta USA w przyszłorocznych wyborach. Wśród dotychczas zgłoszonych kandydatów Partii Demokratycznej. Biden cieszy się najwyższymi notowaniami w sondażach.

Joe Biden, który był wiceprezydentem w latach 2009-2017, za prezydentury Baracka Obamy, ogłosił publicznie, że zamierza wystartować w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. W klipie wyborczym opublikowanym w internecie 76-letni Biden wyjaśnia, że startuje po to, by umożliwić wybór prezydenta Donalda Trumpa na drugą kadencję, gdyż - jak twierdzi



FOT. MARCIN OBARA

Joe Biden ma 76 lat. Był wiceprezydentem USA

- w przeciwnym razie Trump zmieniłby na stałe Amerykę i to w niekorzystny sposób.

Spot wyborczy Bidena rozpoczynając sceny z marszu zwolenników supremacji białej rasy w Charlottesville w 2018 roku. Kandydat na prezydenta oskarża Donalda Trumpa o wywołanie w społeczeństwie demonów rasizmu i nietolerancji i zamierza postawić temu tamę.

- Trwa walka o duszę tego narodu. Sądzę, że historia oceni cztery lata obecnego prezydenta jako nienormalny czas. Jeśli damy Donaldowi Trumpowi kolejne cztery lata w Białym Domu, zmieni on na zawsze i fundamentalnie charakter tego narodu, a ja nie mogę stać z boku i się temu przyglądać - powiedział Biden w klipie wyborczym.

Jak pisze „The Times”, były wiceprezydent stwierdził, że wielu światowych przywódców namawiało go, żeby wystartował i rzucił wyzwanie Trumpowi. Prezydent odpowiedział na Twitterze w kpiarskim stylu: - Witaj w wyścigu, śpiący Joe. Mam tylko nadzieję, że wystarczy ci inteligencji - co nie jest pewne - by prowadzić zwycięską kampanię w prawyborach (Partii Demokratycznej - red.). ©©

Marek Kęskrawiec
marek.keskrawiec@
dziennik.krakow.pl



Rozmowa

Nie istnieje żadne sensowne kryterium doboru kandydatów do europarlamentu, dotyczy to zarówno rządzących, jak i opozycji - mówi prof. Marek Bankowicz, kierownik Katedry Współczesnych Systemów Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kiedy zadzwoniłem do pana z propozycją rozmowy o polskiej polityce w kontekście zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego, nie był pan zachwycony. Czy ona jest aż tak nudna, a kandydaci tak nieciekawi, że nie wstydzi się pan przyznać, iż przestał interesować się polskimi elitami politycznymi?

Rzeczywiście, nie wzbudzają one entuzjazmu i ambitny politolog, a za takiego się uważam, znajduje sobie ciekawsze tematy do analizy niż polska polityka, która od lat podąża bardzo utartym torem. Nie ma w niej ciekawych idei i postaci, wszystko przebiega schematycznie. A poza tym poziom sporu, ale takiego mało twórczego, karmiącego co najwyżej ego jego uczestników, przekracza już wszelkie dolne granice. W związku z tym nie jest to wdzięczny obiekt moich zainteresowań, musi mi pan to wybaczyć.

Wydawałoby się, że akurat eurowyborom mogą być do brym tematem do rozważań, bowiem - teoretycznie - powinniśmy słać do Brukseli ludzi, którzy w imię dobra Polski będą rozpychać się tam lokciami, starać się nadawać ton dyskusji o przyszłości Europy, walczyć o jak najsilniejsze w niej miejsce dla naszego kraju. Czy patrząc na listy kandydatów najważniejszych partii jest pan w stanie rozpoznać klucz doboru tych ludzi? Dlaczego jednych ślemy w świat, a innych zostawiamy w Polsce? Dostrzega pan jakieś kryterium?

Nie ma takiego kryterium, wszystko jest dziełem raczej przypadku. Strategia partii rządzącej jest taka, by do Brukseli wyeksponować jak najwięcej postaci z tzw. pierwszej ligi, co jest moim zdaniem dość zaskakującą sytuacją, bo nagle się okazuje, że np. pełnienie funkcji ministerialnych nie jest koroną aktywności polityków, ale tylko stacją przesiadkową, z której wsiada się do euroekspresu. Na dodatek dzieje się to w trakcie ich kadencji. Ludzie



Prof. Bankowicz: Uzyskanie mandatu w Parlamencie Europejskim traktuje się jako awans na salony

Eurowyborzy? To nie jest temat dla ambitnego politologa

ci odchodzą, nie poddając się weryfikacji wyborców, bo eurowyborzy nie mogą być przecież odpowiednią płaszczyzną dla oceny ich poczynania na scenie wewnętrznej. I dlatego sprawia to wręcz wrażenie ucieczki przed taką oceną. Ale nawet jeśli byśmy nie patrzyli aż tak pesymistycznie, to ewidentnie mamy do czynienia z przerwaniem ciągłości i na pewno nie jest to zbieżne z duchem demokracji. Ktoś idzie do Sejmu czy rządu coś zrobić i nagle wpół drogi mówi cześć i gdzie w kierunku, na który się z obywatelami nie umawiał. To wszystko jest tym bardziej niesmaczne, że problematyka międzynarodowa jakoś dotychczas nie przykuwała uwagi sporej części kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Po prostu wysuwa się ludzie, którzy znani są z tego, że są znani, bo sprawowali jakieś prominentne funkcje.

Ale zjawisko to nie dotyczy chyba tylko Prawa i Sprawiedliwości?

W środowisku opozycji ten dobór jest na zasadzie: mobilizujemy wszelkie siły, żeby znanych ludzi przekonać do siebie i potem przedstawić elektoratowi jako zapórę dla tego złego, okropnego PiS-u. Stąd jest to wysuwanie byłych premierów na pierwsze miejsca, jakichś celebrytów czy też ludzi powszechnie cenionych, ale z aktywności zupełnie niepolitycznej. Trochę to rozpaczliwe.

Na usprawiedliwienie naszych partii zapytam tak: a gdzie indziej jest lepiej? Przecież jak się patrzy na Europę, to od razu widać, że wielkie tradycyjne partie, czy to chadeckie, czy socjaldemokratyczne przeżywają kryzys. Włochy, Francja, Grecja, trochę też Hiszpania są dowodem na to, że Europejczycy są już nimi zmęczeni i szukają czegoś innego, choć na razie z niezbyt zachęcającym skutkiem. Może cały Zachód ma problem z polity-

kami i szerzej, ze swoją tożsamością?

Fakt. Popadamy w skrajnie pesymistyczne tony w kontekście oceny polskiej polityki, a przecież trzeba przyznać, że gdzie indziej sprawy wyglądają wcale nie lepiej. W ogóle mamy czas trudny dla polityki, czy też dla całej demokracji, która weszła w fazę wyraźnego kryzysu idei i braku silnych indywidualności mogących aspirować do mądrego przywództwa wielkich społeczności. Jej dotychczasowa formuła ulega wyczerpaniu i trochę nie wiadomo, co się pojawi w przyszłości. Na razie widać, że jeśli elity nie poprawią jakości, to może być niebezpiecznie, ponieważ w całej Europie widzimy ofensywę tendencji niedemokratycznych. Również politycy z mainstreamu nie silą się na prezentowanie złożonych koncepcji, tylko kierują pod adresem wyborców nieprzemyślane obietnice, byle tylko utrzymać lub odzyskać władzę. A potem wielu

z obietnic nie realizują i nawet nie mają wyrzutów sumienia.

A to z kolei pogłębia frustrację wyborców, którzy odwracają się od polityków.

Wyborcy odwracają się nie tylko od osób, ale wręcz od procedur demokratycznych, bo wydają im się one swego rodzaju teatrem, z którego niewiele wynika. Jeszcze 10 czy 20 lat temu nie do wyobrażenia byłoby przecież krytykowanie samej idei demokracji jako ustroju, który nie miał wtedy żadnej sensownej alternatywy. Obecnie pojawiają się głosy, że może lepsza byłaby jakaś forma oświeconej autokracji niż rządy zepsutych elit europejskich. Z przeszłości wiemy, że to też się zawsze kończy niedobrze.

Jest pan autorem książki na temat wybitnego teoretyka polityki Giovanniego Sartoriego. Pochodził on z Włoch, kraju żyjącego w cieniu permanentnego kryzysu polityki. Pamiętam, że jeszcze za czasów komunizmu nasza telewizja śmiała się z wiecznie upadających, często w cieniu korupcji, rządów tego kraju. A jednak, kiedy się pojedzie do Włoch, widać dobrze funkcjonujące społeczeństwo, niejako obok polityki. Kraj jest bogaty, przy stołach w restauracjach siedzą wielopokoleniowe rodziny. Może da się żyć szczęśliwie wbrew permanentnemu politycznemu chaosowi?

Włosi po mistrzowsku opanowali tę umiejętność. Tam kryzys polityczny jest stanem naturalnym, na dodatek Włosi potrafili odseparować go od innych sfer życia, także od gospodarki, która do początku lat 90. wręcz imponowała wzrostem gospodarczym, a włoski PKB przewyższał w latach 80. produkt Wielkiej Brytanii, i to przy średniej długości funkcjonowania kolejnych rządów po wojnie, wynoszącej 10 miesięcy. Jednak bardzo ciężko byłoby te wzorce przenieść gdzie indziej, drugiej Italii nie da się nigdzie zbudować, nawet na południu Europy, o czym świadczy choćby przykład Grecji. Aczkolwiek i w samych Włoszech, od początku XXI wieku już nie ma tego doskonałego rozdzielenia polityki

Polscy politycy uwielbiają bywać w świecie i w Europie, uważają, że to ich nobilituje

od gospodarki, a zamęt polityczny zaczął przenosić się na inne sfery życia. Tak więc nie tyle świat przyswoił włoską szkołę przetrwania, ale to Włochy uległy europeizacji w niedobrym tego słowa znaczeniu i już tak skutecznie nie potrafią swoich celów realizować.

Wróćmy do Polski i najbliższych eurowyborów. Skoro tak mało w nich idei, to do czego więc ci nasi politycy się tak garną? Chcą przeżyć zagrażającą przygodę za lepsze pieniądze, a może też odciąć się od natrętnego elektoratu, który przychodzi do biura poselskiego, zawraca głowę i żąda załatwiania lokalnych spraw w Warszawie?

Ciągle przejawiamy mentalność społeczeństwa peryferyjnego, a nasi politycy nie są od tego stylu myślenia wolni, mało tego - dzierżą tu prym. Zgodnie z tą logiką światowe, w tym także europejskie, jest zawsze lepsze od krajowego, polskiego. Polscy politycy uwielbiają bywać w świecie i w Europie, uważają, że to ich nobilituje. Tak więc uzyskanie mandatu w Parlamencie Europejskim traktuje się jako awans na salony i ceni bardziej - na co już zwracałem uwagę, a co może budzić zdziwienie - niż stanowisko ministra czy nawet wicepremiera. Niewykluczone, że pewną rolę odgrywają również względy finansowe, uposażenie europosła jest naprawdę lukratywne, zaś jego obowiązki nie należą do zbyt absorbujących.

Ostatnie pytanie. Czy warto znać w Parlamencie Europejskim język angielski, z którym nasi reprezentanci są zazwyczaj na bawie? W końcu wielka polityka rodzi się podczas rozmów w cztery oczy w kulisach, bez tłumaczy. Na sali obrad to się raczej zawarte sojusze finalizuje.

Czy nam się to podoba, czy nie, w europarlamencie znajomość języka angielskiego wydaje się niezbędną, bez tego poważna praca merytoryczna posła staje się tam wręcz niemożliwa, gdyż nie dysponuje on instrumentem pozwalającym na kreowanie czy współkreowanie faktów i procesów politycznych. Politycy nieznający języka angielskiego są skazani na odgrywanie roli jedynie statystów, niejako marnują oni swoje mandaty. Dziwię się, że osoby nie znające angielskiego, a kandydujące do Parlamentu Europejskiego, nie mają na tyle poczucia realizmu, aby wiedzieć, iż to nie są wybory dla nich.

©

Rodzina 500+. Będą ważne zmiany

Te zmiany mają wejść w życie już od 1 lipca 2019 roku



Ma być wprowadzony trzymiesięczny termin na złożenie wniosku o świadczenie wychowawcze na nowo narodzone dziecko

Rodzina 500+

Od 1 lipca 2019 roku pieniądze mają być na każde dziecko do 18. roku życia - bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę. A to nie koniec proponowanych nowości.

Dzięki zaproponowanym zmianom w prawie od 1 lipca 2019 roku świadczenie wychowawcze (czyli 500+) ma przysługiwać wszystkim dzieciom do 18. roku życia - już bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę.

Są też inne zmiany.

1. Brak wymogu ustalenia alimentów

Od 1 lipca 2019 roku prawo do świadczenia wychowawczego ma już nie być uzależnione od ustalenia alimentów na dziecko od drugiego rodzica. Dotyczy to wniosków składanych przez rodziców samotnie wychowujących dziecko.

2. Gdy urodzi się dziecko, więcej czasu na złożenie wniosku

Ma być wprowadzony szczególny, trzymiesięczny termin - liczony od dnia urodzenia dziecka - na złożenie wniosku

o świadczenie wychowawcze na nowo narodzone dziecko.

W aktualnym stanie prawnym świadczenie wychowawcze przysługuje, co do zasady, od miesiąca złożenia wniosku.

Aby rodzice mieli więcej czasu na złożenie wniosku o świadczenie 500+, zaproponowano wprowadzenie tego szczególnego, trzymiesięcznego terminu.

Jego dochowanie da prawo do świadczenia wychowawczego z wyrównaniem od dnia urodzenia dziecka. Proponowane rozwiązanie dotyczy też

opiekuna prawnego i faktycznego dziecka.

3. Śmierć drugiego rodzica

Zapowiadane jest również wprowadzenie rozwiązania pozwalającego na przyznanie z zachowaniem ciągłości - świadczenia wychowawczego drugiemu z rodziców dziecka w przypadku śmierci tego rodzica, któremu świadczenie zostało przyznane na dany okres lub który zmarł przed rozpatrzeniem złożonego wniosku.

W aktualnym stanie prawnym - w przypadku śmierci ro-

dzica, na którego wydano decyzję przyznającą świadczenie wychowawcze - z dniem jego śmierci prawo do przyznanego świadczenia wygasa.

Dzieje się tak dlatego, że jest to świadczenie osobiste, niezbywalne oraz niepodlegające dziedziczeniu.

W konsekwencji tego świadczenie to nie przechodzi automatycznie na drugiego z rodziców dziecka. Musi on złożyć swój wniosek o świadczenie w ramach programu „Rodzina 500+”, na podstawie którego świadczenie przyznawane jest od miesiąca złożenia przez niego wniosku.

4. Uprozczone procedury

● Z uwagi na rezygnację z kryterium dochodowego przy ustalaniu prawa do świadczenia wychowawczego ma nastąpić zdecydowane skrócenie wniosku. Ponadto pracownicy gminni nie będą obciążeni koniecznością ustalania dochodów rodziny ubiegającej się o wsparcie (w momencie startu okresu świadczeniowego oraz jego trakcie).

● Wprowadzony zostanie w pełni zautomatyzowany spo-



WARTO WIEDZIEĆ

ZMIANY W PROGRAMIE W PIGUŁCE

- 500 zł na każde dziecko - to największa zmiana w programie Rodzina 500+. Dzięki temu od 1 lipca 2019 roku świadczenie wychowawcze będzie przysługiwać wszystkim dzieciom do 18. roku życia, bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę. Finansowe wsparcie trafi w sumie do 6,8 mln dzieci.
- Pieniądże wypłacane będą też na dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.
- Wprowadzony zostanie szczególny trzymiesięczny termin na składanie wniosków w przypadku wniosków o świadczenie na nowo narodzone dzieci, a także ● rozwiązanie pozwalające na przyznanie z zachowaniem ciągłości świadczenia w przypadku śmierci rodzica.

świadczeniowy (z lipca na luty) oraz samego okresu świadczeniowego (dotychczasowy październik - wrzesień na czerwiec - maj).

Pozwoli to na bardziej racjonalne rozłożenie pracy w gminach, realizujących świadczenia dla rodzin.

5. Dzieci w placówkach

Proponowane jest przyznanie świadczenia w postaci dodatku wychowawczego dzieciom umieszczonym w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Proponuje się przyznanie prawa do dodatku w wysokości świadczenia wychowawczego dzieciom do 18. roku życia umieszczonym w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, placówkach opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego, placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu specjalistyczno-terapeutycznego, regionalnych placówkach opiekuńczo-terapeutycznych i interwencyjnych ośrodkach preadopcyjnych.

Do tej pory dodatek wychowawczy (w wysokości świadczenia wychowawczego) przyznawany był rodzinom zastępczym oraz prowadzącym rodzinne domy dziecka.

W przypadku placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego przyznawany był dodatek do zryczałtowanej kwoty, o którym mowa w odpowiedniej ustawie.

Na wzór rozwiązania, które obowiązuje w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego, przyjęto zasadę, że dodatek przyznaje się na wniosek dyrektora placówki (składany do powiatowego centrum pomocy rodzinie właściwego ze względu na miejsce położenia placówki).

Dodatek ten, w szczególności, powinien być przeznaczony na rozwój zainteresowań wychowanków placówki oraz zwiększanie ich szans edukacyjnych i rozwojowych.

To warto wiedzieć

Proponuje się, aby projektowana ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 2019 roku.

oprac. Katarzyna Borek
Źródło informacji: materiały opublikowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; projekt ustawy zmieniającej przepisy



Program Rodzina 500+ to 500 zł miesięcznie na dziecko

500 zł ma być już na każde dziecko

To największa zmiana w programie Rodzina 500+

Rodzina 500+

Od 1 lipca 2019 roku 500 zł będzie przysługiwało na każde dziecko do 18. roku życia - bez kryterium dochodowego. To największa zmiana w programie Rodzina 500+. Wyjaśniamy, jak ma być od 1 lipca, a jak jest teraz.

Świadczenie wychowawcze (to oficjalna nazwa 500+) w ramach programu Rodzina 500+ mogą otrzymać rodzice i opiekunowie dzieci do 18. roku życia. To 500 złotych na drugie oraz każde kolejne dziecko. W przypadku rodzin o niższych dochodach - również na pierwsze dziecko, co wzbudzało emocje. I to właśnie ma się zmienić.

Tak będzie

Dzięki zaproponowanym zmianom od 1 lipca 2019 roku świadczenie wychowawcze będzie przysługiwało wszystkim dzieciom do 18. roku życia. Nie będą miały znaczenia dochody uzyskiwane przez rodzinę.

Tak jest

● Program Rodzina 500+ to 500 zł miesięcznie na drugie i kolejne dziecko - niezależnie od dochodu rodziny.

● Można otrzymać wsparcie także na pierwsze lub jedyne dziecko - ale trzeba spełnić kryterium przeciętnego miesięcznego dochodu.

W przypadku rodzin z dochodem poniżej 800 zł netto

(na rękę) na osobę wsparcie otrzyma rodzina także na pierwsze lub jedyne dziecko w wieku do ukończenia 18 r. życia. Dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym kryterium dochodowe jest wyższe i wynosi 1200 zł netto.

Każda rodzina może dostać pieniądze na dziecko

● Świadczenie przysługuje rodzinie bez względu na stan cywilny rodziców.

Otrzymują je zatem zarówno rodziny, w których rodzice są w związku małżeńskim, jak i pozostający w nieformalnych związkach.

● W przypadku rodziców rozwiedzionych pieniądze otrzymuje ten rodzic, który faktycznie sprawuje opiekę nad dzieckiem.

● Na pomoc mogą liczyć również rodziny niepełne. Jednak w tym przypadku do uzyskania prawa do świadczenia wychowawczego istnieje warunek, aby na dane dziecko zostały ustalone alimenty od drugiego rodzica. Gdy z przyczyn obiektywnych jest to niemożliwe (bo na przykład drugi z rodziców nie żyje, ojciec jest nieznany), ta zasada nie obowiązuje.

Będzie brak wymogu ustalania alimentów

Od 1 lipca 2019 roku prawo do świadczenia wychowawczego nie będzie już uzależnione od ustalenia alimentów na dziecko od drugiego rodzica

- w przypadku wniosków składanych przez rodziców samotnie wychowujących dziecko. Oznacza to też likwidację czasochłonnej procedury, którą w takich przypadkach stosują gminy.

W ogóle będzie mniej formalności

W związku ze zniesieniem kryterium dochodowego rodzice nie będą już musieli dokumentować swojej sytuacji dochodowej. Ustalając prawo do świadczenia wychowawczego, zajmujący się tym organ gminy będzie opierał się przede wszystkim na informacjach zawartych we wniosku i samodzielnie je sprawdzał.

To ułatwi staranie się o pieniądze, bo - z uwagi na rezygnację z kryterium dochodowego - nastąpi zdecydowane skrócenie wniosku.

Wprowadzony zostanie w pełni zautomatyzowany sposób ustalania uprawnień.

Projekt zmian przewiduje rezygnację z wydawania decyzji administracyjnej. Będziemy otrzymywać automatycznie generowaną oraz przesyłaną na adres poczty elektronicznej informację o przyznaniu świadczenia. W przypadku braku poczty elektronicznej informację będzie można odebrać osobiście. Nieodebranie informacji o przyznaniu świadczenia wychowawczego nie wstrzymuje wypłaty tego świadczenia.

Katarzyna Borek

Źródło: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

WYJAŚNIAMY



Program Rodzina 500+ ma 3 lata. Wspiera ponad 3,6 mln dzieci. Dzięki niemu do rodzin trafiło już 67 mld zł

Statystyka

Jakie są efekty działania programu Rodzina 500+

Rządowy program Rodzina 500+ miał zachęcić Polaków do powiększania rodzin. Zdaniem Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dobrze spełnił swoją rolę. Współczynnik dzietności wzrósł z 1,29 w 2015 roku do 1,45 w roku 2017 - to najwięcej od 1997 roku, poinformował resort rodziny. Podkreślając, że w Polsce od wielu lat spada liczba kobiet w wieku rozrodczym, a mimo to w 2018 roku urodziło się w Polsce więcej dzieci, niż prognozował Główny Urząd Statystyczny. GUS zakładał, że w 2018 r. urodzi się 360,2 tys. dzieci, a urodziło się 387,9 tys. Poprawiła się też sytuacja materialna polskich rodzin. W latach 2015-2017 ubóstwo skrajne dzieci obniżyło się o niemal połowę, z poziomu 9 proc. do 4,7 proc. Wśród rodzin wielodzietnych ubóstwo zmniejszyło się z poziomu 12,2 proc. do 6,4 proc. Wśród samotnych rodziców - o ponad połowę (z 6,5 proc. do 2,5 proc.). Szczególnie istotne zmiany zaobserwowano na wsi, gdzie ubóstwo skrajne samotnych rodziców obniżyło się z poziomu 12,1 proc. do 0,7 proc. Zagrożenie ubóstwem lub wykluczeniem społecznym wśród dzieci w Polsce spadało najszybciej spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

(OPRAC. KB)

WARTO WIEDZIEĆ

ILE TERAZ MOŻNA DOSTAĆ

Rodzina z dwojgiem dzieci, która spełnia kryterium dochodowe, otrzymuje miesięcznie 1000 zł. Jeśli jej miesięczne dochody na osobę są wyższe niż 800/1200 zł netto, otrzymuje 500 zł miesięcznie na jedno dziecko, aż do ukończenia przez nie 18. r.ż. Rocznie mniej zamożne rodziny z dwojgiem dzieci otrzymują więc 12 tys. zł. Świadczenie nie jest opodatkowane! Rodzice otrzymują 500 zł, od których nie muszą odprowadzać podatku ani żadnych składek. Dotyczy to także tych rodziców, którzy prowadzą działalność gospodarczą.

500 PLUS A INNE ŚWIADCZENIA DLA RODZINY

Świadczenie wychowawcze 500 zł nie jest liczone do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z innych systemów wsparcia. Dotyczy to w szczególności świadczeń z pomocy społecznej, funduszu alimentacyjnego, świadczeń rodzinnych, dodatków mieszkaniowych.

JAKIE FORMALNOŚCI

Wniosek składa się raz w roku. Świadczenie wychowawcze jest realizowane w gminach. Osoby, które ubiegają się o wsparcie na pierwsze dziecko, muszą udokumentować sytuację dochodową, dołączając do wniosku odpowiednie dokumenty. Są to np.: oświadczenie o dochodach nieopodatkowanych, dokumenty potwierdzające uzyskanie/utrata dochodu. Pamiętajmy: gdy rodzina ubiega się o świadczenie wyłącznie na drugie i kolejne dzieci, nie jest konieczne dokumentowanie sytuacji dochodowej.



To rodziny decydują, na co przeznaczyć pieniądze. Chętnie inwestujemy w edukację dzieci

„Avengers: Koniec gry”: Armia bohaterów na pstryknięcie palcami

Dariusz Pawłowski
d.pawlowski@dziennik.lodz.pl



Kino – recenzja

Marvel z Disneyem pokazują moc. Na pstryknięcie palcami wprowadzają na ekran armię superbohaterów, wśród których z disneyowskiego arsenału brakuje chyba tylko Jacka Sparrowa. Na pstryknięcie palcami organizują największą w superbohaterkim kinie bitwę oraz na pstryknięcie palcami widzowie wypełniają ich sejfy workami dolarów.

Tego już rzeczywiście nie da się chyba bardziej napompować. Marvel z hukiem postanowił zakończyć pewną epokę w kinie i choć kolejne tytuły ma zaplanowane do 2028 roku (najbliższy to „Spider-Man: Daleko od domu” rozpoczynający tzw. fazę czwartą), prawdopodobnie pozwoli swym superbohaterom nieco odpocząć, koncentrując się na opowieściach poświęconych mniej licznyemu drużynom. Zamknięcie to jednak nie tylko bombastyczne, w potężnym, trzygodzinnym metrażu, widowiskowe na tyle, ile fabryka efektów specjalnych dała, ale również na wysokim poziomie blockbusterowej rozrywki, z klasą oraz szacunkiem do dorobku superbohaterów na ekranie i dla fanów gatunku, którzy wiernie oglądali kolejne produkcje. To czysta ekstaza dla miłośników kina mającego wywoływać bezpretensjonalny okrzyk: wow! Oczywiście pod warunkiem, że potrafimy odłożyć na bok zapotrzebowanie na logikę i głębsze uzasadnienia.



Robert Downey Jr. z Tony'ego Starka/Iron Mana uczynił sztandarową kreację w swojej karierze

Bracia Anthony i Joe Russo uznali przy tym, że podsumowanie serii, której tylko poprzednia odsłona – „Avengers: Wojna bez granic” – przyniosła ponad dwa miliardy dolarów przychodu, nie wymaga wprowadzania w nią jakiegokolwiek wyjaśnienia nowych widzów, od pierwszych scen zapraszają więc na „jazzę” od momentu, w którym kończy się poprzednia część. Ułatwiło to rozsądną, stabilną konstrukcję filmu i pozwoliło na wprowadzenie fabularnych niespodzianek dla znawców cyklu, i granie ze snutymi przez nich domysłami. Czasem jest to zabieg bardziej wyrafinowany, jak

większe niż się spodziewano rozbudowanie ekranowych zadań dla Ant-Mana i Nebuli, a czasem mniej finezyjny, jak w przypadku Carol Danvers, czyli Kapitan Marvel. Do zespołu mścicieli dołączyła ona jako ostatnia, poza tym jej wyjątkowe moce mogłyby zbyt łatwo posłużyć do rozwiązania wielu niebezpiecznych sytuacji, dlatego bracia Russo uznali ją zapewne za zbyt potężną do tej rozrywki, obciążyli robotą w całym wszechświecie i sprawili, że na ekranie jej prawie nie ma. Finał przedsięwzięcia umożliwił również zabawę niezliczonymi nawiązaniem do poprzednich części, cytatami,

odniesieniami do skarbnicy popkultury. Fani radości z kolejnych odkryć będą mieli co niemiara, ci zaś, którzy uniwersum Marvela znają jedynie pobieżnie lub prawie wcale, nawet ich pewnie nie zauważą, co jednak nie umniejsza im przyjemności z odbioru całości.

Twórcy filmu starali się znaleźć równowagę pomiędzy emocjami, przepracowywaniem traum po unicestwieniu połowy życia we wszechświecie przez Thanosa, a niezbędnymi w tego rodzaju opowieściach walkami. Nie zawsze to się udało i szczególnie, gdy superbohaterowie wchodzą w egzystencjalne dia-

logi robi się dętwo, lecz film nie gubi tempa, niosąc jednocześnie nadspodziewanie obfitą dawkę nostalgii i refleksji. Avengersi na rozmaite sposoby radzą sobie z odnalezieniem się w rzeczywistości po kosmicznej hekatombie. Jedni pielęgnują to, na co nie mieli czasu nieustannie ratując ludzkość, czyli rodzinę. Inni, straciwszy najbliższych, włączają się po świecie i likwidują czarne charaktery. Jeszcze inni starają się wspierać zwykłych ludzi w ich codziennych kłopotach. Kolejni zaś pogrążają się w depresji, zagryzając rozpacz kanapką z serem lub zapijając beczkami piwa. Dawno nie mie-

liśmy okazji tak blisko odczuć słabości superbohaterów, a co za tym idzie – ich ludzkiej natury. Mające poruszać sekwencje przerywane udanymi elementami humorystycznymi, ale i tak silna emocjonalna podbudowa ma sprawić, by w finale zapragnąć wstać z kinowego fotela i zsalutować tym, którzy z filmowego uniwersum Marvela odchodzą na zawsze.

„Koniec gry” to także przegląd bardzo trafnego doboru aktorów do poszczególnych postaci (który, moim zdaniem, na przykład jest porażką w przypadku większości obsady „X-Menów”). Robert Downey Jr. z Tony'ego Starka/Iron Mana uczynił sztandarową kreację w swojej karierze, ale przecież i pozostali (szczególnie po zmianach w trakcie rozwoju serii – nowi Hulk i Spider-Man) są znakomici. Co więcej, energii poszczególnym scenom dodaje wyraźna chemia pomiędzy poszczególnymi aktorami.

Bracia Russo zrobili ten film z olbrzymim sercem i miłością do świata, w którym po raz kolejny się zanurzyli. Trudno nie dzielić tej wdzięczności za przeszło dziesięć lat przygody. I choć to koniec gry, to przecież zarazem otwarcie wielu wątków: nowy Kapitan Ameryka, Loki, który czmychnął z Tesseractem, Thor wsiadający na statek Strażników Galaktyki... no i wprowadzenie możliwości przemieszczania się w czasie, dzięki czemu można rozwiązać każdy fabularny ambaras. Fani jeszcze długo będą przychodzić na pstryknięcie palcami. ©©

Avengers: Koniec gry USA sci-fi, reż. Anthony Russo, Joe Russo, wyst. Robert Downey Jr., Chris Evans, Mark Ruffalo
★★★★☆

009062516

Dnia 11 kwietnia br.
odeszła od nas nagle w wieku 84 lat
nasza kochana Mama i Babcia

Maria Borkowska

Emerytowana nauczycielka matematyki
w Liceach Ogólnokształcących Nr XIII i XI
oraz w Studium Języka Polskiego
dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego.

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi
na cmentarzu komunalnym na Dołach przy ul. Smutnej,
dnia 30 kwietnia br. (wtorek) o godzinie 14.00.

O czym zawiadamiają ze smutkiem
Syn, Synowa i Wnuk

009064852

Drogiej Koleżance

prof. dr hab. **Bożenie Bukowskiej**

wyrazy szczerzego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy

z Instytutu Biofizyki Uniwersytetu Łódzkiego

008995680

H. SKRZYDLEWSKA
usługi pogrzebowe 800 672 333
Łódź, ul. Dzielarska 14
42 672 33 33, 42 672 30 27
Główno, ul. Łowicka 7/11
42 710 71 90
Zgierz, ul. Paraczerwiska 6
42 717 00 00
Brzeziny, ul. Wój. Polskiego 10
668 137 137
WŁASNE KREMATORIA
FORMALNOŚCI W URZĘDACH
PRZEWOZY MIĘDZYNARODOWE
www.skrzydowska.pl

008817557
KLEPSYDRA
DOMY POGRZEBOWE WŁASNE KREMATORIA
MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
Łódź, ul. Solec 3/5
TEL. +48 42 633 73 00, 801 33 73 00
WWW.KLEPSYDRA.PL

NEKROLOGI i KONDOLENCJE
przyjmujemy w naszych biurach ogłoszeń:
• w dni powszednie do godz. 16.00 (B.O. ul. Skorupki 17/19 do godz. 16.30)
• w soboty w godz. 9.00-21.00 w B.O. Carrefour, ul. Kolumny
Dodatkowe informacje: 42 640-32-48

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: www.dzienniklodzki.pl

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

ŁÓDŹ

ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66-59-455

ul. Narutowicza 8/10, tel./ fax 42 637-72-47

TESCO, ul. Widzewska 22, tel. 42 673-99-00

CARREFOUR, ul. Kolumny 36, tel. 42 640-32-48

TESCO, ul. Pojezierska 93, tel. 42 659-59-09

CENTRAL (parter), tel. 42 630-59-34

ABC, ul. Zgierska 69, tel. 42 640-68-93

PIASKI, al. S. Wyszyńskiego 7a, tel. 42 640-44-26

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Bełchatów, ul. Marii i Lecha Kaczyńskich 15, tel. 44 633-26-92

Piotrków Tryb., ul. Narutowicza 84, tel. 44 649-50-22

Łęczycza, pl. Kościuszki 22, tel. 24 721-88-30

Radomsko, ul. Sierakowskiego 15/17, tel. 44 685-21-81

Rawa Mazowiecka, ul. Przemysłowa 6, tel. 46 814-60-85

Sieradz, Rynek 3, tel. 43 822-57-29

Skierniewice, ul. Batorego 21, tel. 46 833-64-52

Tomaszów Maz., ul. Jerozolimska 6, tel. 44 724-75-00

Wieluń, ul. POW 1, tel. 43 843-07-30

Zduńska Wola, ul. Złotnickiego 6, tel. 43 823-53-54

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH				
NIERUCHOMOŚCI	- mieszkania - sprzedam - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stacji	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe	- tekstylia, odzież - dla dziecka - meble - inne
MOTORYZACJA	- samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria			
FINANSE BIZNES	- kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne			
NAUKA	- szkoły - kursy/szkolenia			
PRACA	- języki obce - korepetycje - inne			
ZDROWIE	- apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia			
USŁUGI	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne	- instalacyjne - biurowo - projektowe - komputerowe - krawiectwo - montażowe - ogrodnicze - porządkowe - przeprowadzki - reklamowe - stolarskie - radio taxi - transportowe - rozrywka - uroczystości - zabezpieczające - inne		
TURYSTYKA	- agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - oazy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne			
KOMUNIKATY	- ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA - GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne			
ROLNICZE	- maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne			
TOWARZYSKIE	- USŁUGI KAMIENIARSKIE - USŁUGI POGRZEBOWE			
ZWIERZĘTA	- lecznice - usługi - inne			
MATRYMONIALNE				
ROŻNE				

Nieruchomość

DOMY - SPRZEDAM

PRZEPIĘKNY NOWY DWOREK na sprzedaż. Lokalizacja - gmina Żarnów. Na posiadłość składa się: unikalny dworek (380m²), budynek gościńca (160m²), wiatła gospodarcza na 4 auta (100m²) - wszystkie budynki nowe, 3hektary przepięknego terenu. Cena do ustalenia, tel. 691-394-074

Handlowe

ELEKTRONIKA, KOMPUTERY

24H pogotowie komputerowe, 600-670-096

MATERIAŁY BUDOWLANE

KOMINY kwasoodporne. Kanały wentylacyjne. Laserowe, numeryczne wycinanie blachy. Stalowa 1, 42-659-9678, 609-021-271

INNE

24 SKUP złomu,dojazd 690889420

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

24h najlepsza cena, każdy, 504-855-673

AUTOSKUP - każda markę. Dobre ceny! Wycofuję polisę OC, 503-747-835

AUTOSKUP każde. Płacimy do 30% więcej niż u konkurencji. Zwrot OC. Laweta i wycena gratis, 507-109-646

1 - 10 godz. absolutnie autoskup każdy, 794-744-296

1 - 10 godz. absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

1 - 10 godz. Auto Skup. Każde. Wysokie ceny! Zwrot OC. Dojazd i wycena - Gratis!, 881-388-982

12h, autoskup do 5000, 664-040-076

24H, każde do 5000 kupię, 518-179-143

AUTA rozbite, uszkodzone, 602-234-912

KAŻDE auto - kupię, 502-504-220

Każde auto. Najlepiej zapłacić!!! Gotówka natychmiast, 515-515-186

SKUP Toyot i Mercedesów 668480004

ZŁOMOWANIE aut, 600-455-666

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - do 2 godz. Chwilówka, 42-658-86-44

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

KREDYTY 50 000 zł rata 549. 730809809

Praca

ZATRUDNIĘ

KELNERKA, kelner, 42-673-36-31

KIEROWCÓW C+E, 55+, 504-042-500

MECHANIK TIR 55+, 889-600-808

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PIEKARZA ul. Złotno 47

SKLEP medyczny zatrudni Panie ze statusem emeryta, rencisty do rozdawania ulotek. Więcej informacji pod nr 502-554-562

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odrtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

Alkohol - odtrucia, 602-691-580

ESPERAL, odtruwanie, 608-067-060

ESPERAL. Dr Kapszewicz, 602-760-736

TRANSPORT Medyczny Medax - Trans, 42/6-800-400

CHIRURGIA

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

1/0H A-Z Farm ginekolog 515401755.

Antykoncepcja, leczenie, 602-450-284

ANTYKONCEPCJA, zabiegi, tel. 602335083

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 42-678-60-49

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD pralki, naprawa, 505-802-806

AA+AGD serwis pralki, lodówek, zmywarki - wszystkie marki, rok gwarancji, dojazd gratis, ARSEM, Rojna 17, www.arsem.pl, 42-611-80-10

Telenaprawa, LCD, plazma - inż. Bykowski, 42-646-02-04, 501-043-514

BUDOWLANO-REMONTOWE

TYNKI, wylewki, piana pur, 668-327-588

INSTALACYJNE

HYDRAULIK, 42-646-33-70, 600-531-010

KOMPUTEROWE

24H pogotowie komp. dojazd, 600-670-096

PORZĄDKOWE

24H wywóz mebli, gratów 690889420

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

24H wywóz mebli, gratów 690889420

STOLARSKIE

24 zł, bezpyłowo, 2 x lakier, 881-693-377

Cyklinowanie bezpyłowe, 3 x lakier, 502-986-260

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON 800 472 852 42 647 28 52

005918657

INNE

TANIO, wywóz,opróż. mebli 690889420

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy 8 dni od 500zł dla emer/ rent z 50% dofi Unijny Prog. Spowolnij Starzenie, eko żywienie 338703050

KRAJ - MORZE

USTKA wczasy, pokoje, 604-486-413.

KRAJ - INNE

CIECHOCINEK- pensjonat-54/283-31-52, 603-476-476 www.kujawianka.net

WYCIECZKI

WWW.WILEJKA.PL; tel. 42/630 60 70. PERŁY KRESÓW. Sanatoria w Truskawcu; Gruzja, Kazachstan, Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Petersburg, Bajkał - atrakcyjne ceny.

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie - obóz sportowy. Jastrzębia Góra "Hutnik" - tel. 572 671 293, www.hutnik.net

EKSPRESOWE OGŁOSZENIA z dnia na dzień

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUDI A3, Diesel, 2003r., 515-065-587

OPEL astra J, 1.7D, 12r., 515-065-587

OPEL corsa C, 1.0, 2005r., 515-065-587

OPEL zafira A, gaz, 99r., 515-065-587

REKLAMA

POŚREDNIK POŻYCZKOWY

GROS KAPITAŁ

POMOCNA DŁOŃ W KAŻDYM MOMENCIE ŻYCIA

Potrzebujesz gotówki?

● szybka decyzja

● proste zasady

● profesjonalna obsługa

Zadzwoń!

573 573 573

Krok 1

Krok 2

Krok 3

Zadzwoń

Wybierz datę spotkania

To już ostatnia prosta!

Strona internetowa: www.groskapital.pl

Pośrednik kredytowy: Gros Kapitał Invest Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. K. ul. Syriusza 73, 80-299 Gdańsk, NIP 5252570053, Regon 146951340, KRS 0000654350

eprasa.pl 7a8b27d713



6-letniemu Kubusiowi kibicuje także Robert Lewandowski

Medal Bodzia W. pomoże Kubusiowi

Kibice

Remigiusz Piotrowski
r.piotrowski@dziennik.lodz.pl

Kibice ŁKS mają wielkie serca i udowadniają to nie raz. Kilka dni temu jeden z sympatyków łódzkiego klubu wystawił na aukcji internetowej niezwykle cenną pamiątkę, a wszystko to dla chorego na guza pnia mózgu Kubusia Jankowskiego.

Rodzice chłopca od połowy lutego toczą walkę o życie swojego syna. Na szczęście, dzięki mobilizacji bardzo wielu ludzi skupionych wokół akcji „Razem dla Kubuś”, walkę tę można wygrać.

Kubuś jest kibicem ŁKS, więc nie dziwi, że sympatycy tego klubu aktywnie włączyli się w akcję pomocy dla swojego młodszego kolegi.

Na portalu Allegro.pl można na przykład wylicytować złoty krążek mistrzów Polski w piłce nożnej z 1998 roku. Należał on do bramkarza Bogusława Wyparły, jednego z ulubieńców wielu fanów Łódzkiego Klubu Sportowego.

Medal kilka lat temu trafił do pragnącego dziś zachować anonimowość kibica ŁKS i teraz to właśnie on postanowił wystawić na internetowej aukcji tę bezcenną pamiątkę.

– Mistrzowski medal ŁKS jest dla mnie ważny, ale zdrowie Kubusia jest znacznie ważniejsze. Dlatego wszystkich zainteresowanych zachęcam, aby w wyszukiwarce wpisali frazę „Złoty medal Mistrzostw Polski piłka nożna ŁKS '98” – mówi kibic „Rycerzy Wiosny”. Licytacja potrwa do 3 maja.

Bełchatowianie w kadrze Polski. W lidze PGE Skra zaledwie szósta

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

Siatkówka

Vital Heynen, trener siatkarskiej reprezentacji Polski seniorów ogłosił szeroką 32-osobową kadrę reprezentacji Polski.

Jego wybrańcy wystąpią w rozgrywkach Ligi Narodów, kwalifikacjach do igrzysk olimpijskich oraz mistrzostwach Europy. Szkoleniowiec zastrzega, że w składzie może dojść do korekt.

Pierwsze spotkanie reprezentantów 16 maja w warszawskim Centralnym Ośrodku Medycyny Sportowej. Dzień później początek zgrupowania, z udziałem 25 siatkarzy, przed Liga Narodów w Katowicach (31 maja – 2 czerwca). Wcześniej, bo na 25 i 26 maja zaplanowano towarzyskie oraz sparingowe spotkania z reprezentacją Niemiec. Pod koniec lipca reprezentacja ma się zmierzyć towarzysko z Holandią. Na początek sierpnia (1-3) zaplanowano w Krakowie Memoriał Huberta Jerzego Wagnera.

Wśród wybrańców Vitala Heynena są zawodnicy PGE Skry Bełchatów: Grzegorz Łomacz (rozgrywający), Karol Kłos, Jakub Kochanowski



Mariusz Wlazły, który jest już legendą bełchatowskiej siatkówki, przedłużył kontrakt ze Skrą

(środkowi) oraz Artur Szalpuk (przyjmujący). Bełchatowianie mają za sobą nieudany sezon w PlusLidze. Rok temu zdobyli mistrzostwo Polski, a tym ra-

zem uplasowali się zaledwie na miejscu szóstym. W trzecim meczu, który decydował o pozycji piątek Czarni Radom pokonali bełchatowian 3:0 (25:19, 26:24, 25:18) i wygrali całą rywalizację 2-1.

– W przyszłym sezonie nie możemy tak grać – mówił po meczu Milan Katić, przyjmujący PGE Skry. – Z drugiej strony Radom miał większą motywację. Nasza postawa? Nie wiem, co o tym sądzić. Musimy to przedyskutować, bo to nie byliśmy my.

Jeśli chodzi o nowy sezon, to wiadomo już, że nowym trenerem drużyny będzie Michał Gogol, który jest jednym z asystentów Vitala Heynena. Z klubu odejdą Michał Winiarski, który ma prowadzić Trefla Gdańsk oraz Eduardo Romero. Jeśli chodzi o zawodników, to z Bełchatowem żegnają się Patryk Czarnowski oraz Kubańczyk Fiel. Pozyskany został za to Dušan Petković, który grał ostatnio w Serie A oraz Norbert Huber.

© P

Szóste miejsce PGE Skry Bełchatów w PlusLidze, to grubo poniżej oczekiwań kibiców tej drużyny.

Piotrków przegrał z Orlenem Wisłą Płock, ale wstydu nie przyniósł

Piłka ręczna

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

Szczypiorniści Piotrkowianina przegrali pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie Superligi z Orlenem Wisłą Płock 26:32 (10:14).

Płocczanie są zdecydowanym faworytem tej rywalizacji, która toczy się do dwóch wygranych meczów. Orlen Wisła, to aktualny wicemistrz Polski.

Podopieczni trenera Dmytro Zinчука pokazali się jednak z dobrej strony i postawili się znacznie wyżej notowanemu rywalowi. Po czterech minutach spotkania prowadzili nawet 4:0. Potem było 8:8, a po pierwszej połowie przegrywali 10:14. Na początku drugiej połowy Orlen powiększył przewagę, choć piotrkowianie



Na bramkę rywala szarżuje Marcin Tórz (od lewej), który jest rozgrywającym Piotrkowianina Piotrków Trybunalski

zerwali się jeszcze do walki i w pewnym momencie przegrywali jedynie różnicą trzech bramek (18:21). Ostatecznie miejscowi przegrali spotkanie 26:32 (10:14).

Rewanżowy mecz w Płocku zaplanowano na najbliższy wtorek (30 kwietnia). Za to w sobotę (27 kwietnia) szczypiorniści Piotrcovii zmierzą się w hali Relax z KPR Jelenia Góra (17). © P

Hokej na lodzie Bialo-Czerwoni walczą w Tallinie o awans

W niedzielę (28 kwietnia) rozpoczynają się w estońskim Tallinie mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Dywizji I B. Polacy, jako spadkowicz z wyższej grupy, są faworytami turnieju. Awansuje tylko najlepsza drużyna. Mistrzostwa potrwają do 4 maja. Trener reprezentacji Polski Tomasz Valtonen zabrał do Tallina 22 hokeistów. Polacy rozpoczynają turniej niedzielnym meczem z Holandią (18.45). W poniedziałek gramy z Ukrainą (15.15), natomiast w środę z Rumunią (18.45). Na czwartek zaplanowano spotkanie z gospodarzami turnieju (18.45). Za to w sobotę (4 maja) zmierzemy się z Japonią (15.15). Przed wyjazdem do Tallina Polacy rozegrali dwa mecze sparingowe z reprezentacją Litwy. Pierwsze spotkanie wygrali, po dogrywce, 6:5. Drugie zakończyło się za to zaskakującą porażką naszej drużyny 0:3. Zmagania w Tallinie będzie transmitowała TVP Sport.

D

Hokej na lodzie Capitals nie obronią Pucharu Stanleya

Sensacja w play off NHL. Broniący tytułu Capitals Waszyngton przegrali we własnej hali decydujące starcie z Carolina Hurricanes 3:4 i odpadli z rywalizacji. W drugiej rundzie play off na Wschodzie Carolina zmierzy się z New York Islanders, a Columbus Blue Jackets z Boston Bruins. Na Zachodzie Dallas Start z St. Louis Blues, a Colorado Avelange z San Jose Sharks.

D

Koszykówka Będzie siódme starcie w lidze NBA

Koszykarze San Antonio Spurs pokonali Denver Nuggets 120:103 i doprowadzili do siódmego, decydującego starcia w ćwierćfinałowej serii Konferencji Zachodniej NBA. Decydujące spotkanie w sobotę o godz. 22. Będzie to 32 mecz tych drużyn w historii play off NBA. Bilans jest korzystny dla Nuggets, którzy okazali się lepszy w aż 23 spotkaniach.

D

Koszykówka Draft z trzema Polakami

Trzech polskich koszykarzy: Łukasz Kolenda z Trefla Sopot, Adrian Bogucki (HydroTrack Radom) oraz Aleksander Balcerowski (Herbalife Gran Canaria) jest na wstępnej liście draftu NBA (20 czerwca w Nowym Jorku). Za to koszykarze San Antonio Spurs (7) pokonali Denver Nuggets (2) 120:103 i w rywalizacji do czterech zwycięstw doprowadzili do remisu 3:3. Siódme spotkanie w Denver.

D

Siatkówka Marcin Możdżonek dalej w Asseco Resovii

Marcin Możdżonek przedłużył o dwa lata kontrakt z Asseco Resovią Rzeszów. W Resovii występuje od 2016 roku, po tym, jak przeniósł się do stolicy Podkarpacia z Cuprum Lubin. W pierwszym sezonie gry w Rzeszowie wywalczył srebrny medal Plus Ligi. Dwa ostatnie lata był jednak mniej udany – zespół z Rzeszowa nie stawał na podium.

D

Prezes Widzewa: – Kadra pierwszoligowej drużyny powinna liczyć 25 piłkarzy

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl



Wywiad

Rozmowa z Jakubem Kaczorowskim, prezesem drugoligowego Widzewa Łódź.

Nie ma pan dość prezesowania Widzewowi? Ostatnio raczej jest pod wiatr, niż z wiatrem?

Nie postrzegam swojego prezesowania jako czegoś ciężkiego. Przychodząc do klubu zdawałem sobie sprawę, że będą trudne i ciężkie dni. Tak jest właśnie teraz. Proszę zauważyć, że sport jest nieprzewidywalny.

Może się okazać, że Widzew nie awansuje do I ligi. Macie plan B, w przypadku braku promocji?

Dziś jest tak, że w klubie trwa akcja „wszystkie ręce na pokład”. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie uzyskali promocji. Ale proszę zauważyć, że w trzeciej lidze też za pierwszym razem się nie udało. Rywalizowaliśmy na tym szczeblu dwa sezony. W każdym razie dokumenty licencyjne na występy w drugiej lidze już złożyliśmy. Taki był obowiązek. Nie chcę zresztą rozmawiać o tym, co będzie, jeśli nie awansujemy.



FOT. KRZYSZTOF SZYMČZAK

Jakub Kaczorowski, prezes drugoligowego Widzewa Łódź, wierzy w awans drużyny Jacka Pászulewicza do I ligi

Nie biorę takiej opcji pod uwagę.

Zmieniliście trenera. Na razie nie widać efektów tej zmiany. Drużyna gra słabo, bez błysku.

Nie zgadzam się z tym twierdzeniem. Bronię tezy, że drużynie potrzebny był impuls. I ten impuls był już widoczny w meczu z liderem drugiej ligi Radomiakiem. Przecież w pierwszej połowie spotkania byliśmy lepsi od rywala. Kto wie, gdybyśmy wykorzystali rzut karny, mecz mógłby się potoczyć zupełnie inaczej. W drugich 45 minutach spotkanie było już bardziej wyrównane, ale przecież nie da się grać na wysokich obrotach 90 minut. Mimo to, mieliśmy swoje okazje bramkowe.

Jeśli trener jest dobry, to w takim razie zawodzą piłkarze? Tak sądzi zresztą większość widzowskich fanów.

To wszystko nie jest takie proste, jak się wydaje. Wiem, że oni bardzo chcą wygrywać. Na słabszą postawę wpływa jednak wiele kwestii, jak choćby wydolność organizmu oraz odpowiednie przygotowanie do sezonu. Nie wszyscy zawodnicy mogli się przygotować jak trzeba. Niektórzy byli po kontuzjach, jak choćby Konrad Gutkowski czy

Adam Radwański. Teraz z kolei mamy kłopot z Daniem Mąką, który nabawił się urazu w meczu z Radomiakiem. W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy to nowa kontuzja, czy też odnowiła mu się poprzednia.

Zostaniemy jeszcze przy piłkarzach. Po zakończeniu sezonu, zapewne będą zmiany w kadrze Widzewa bez względu na to, w której lidze będzie grał.

Tak, będą. Obecnie nasza kadra, łącznie z wypożyczonymi piłkarzami, liczy 33 osoby, choć tak naprawdę do dyspozycji jest 30. To i tak za dużo. Uważam, że 25 graczy w zupełności wystarczy. Do tego tematu powrócimy jednak po zakończeniu sezonu. Ocenimy wówczas w klubie, którzy zawodnicy są w stanie podnieść jakość zespołu i którzy u nas pozostaną. Nie wykluczone, że niektórzy sami będą chcieli rozstać się z naszym klubem.

Kadra Widzewa w nowym sezonie powinna liczyć maksymalnie 25 piłkarzy

Jakub Kaczorowski, prezes drugoligowego Widzewa Łódź

A sztab szkoleniowy? Czy pozostanie w niezmienionym składzie? Może ktoś dojdzie?

To nie czas, aby rozmawiać na ten temat. Dopiero po sezonie.

Dziś będzie arcyważne spotkanie w Częstochowie ze Skrą. Czeka nas 10 remis z rzędu?

Gramy na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Nawet żartowaliśmy w klubie, że to dobrze, bo przed rundą wiosenną trenowaliśmy dużo na takiej nawierzchni. Piłkarsko jesteśmy lepsi od Skry i liczę, że nasi piłkarze to udowodnią. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy tego meczu nie wygrali.

Pan wybiera się do Częstochowy dopingować zespół Jacka Pászulewicza?

Nie, jedzie za to Piotr Szor, wiceprezes. Ja tym razem pozostaję w domu.

Może powinien przed meczem pojechać na Jasną Górę i pomodlić się przed Cudownym Obrazem o cud i wygraną Widzewa.

Powtorzę raz jeszcze: Jestem przekonany, że wygramy w Częstochowie i nawet bez modlitwy. Jak jednak znam wiceprezesa klubu, to zapewne skorzysta z nadarzającej się okazji i odwiedzi Jasną Górę. ©©

Piłka nożna Drugoligowy „rozkład jazdy” na weekend

W sobotę (17 kwietnia) rozegrany zostanie tylko jeden mecz 31. kolejki II ligi. W Częstochowie Skra zmierzy się z Widzewem (godz. 12, sędzią Marek Śliwa z Kielc). Mecze niedzielne: Radomiak Radom - Błękitni Stargard (17), Siarka Tarnobrzeg - Pogoń Siedlce (17), Ruch Chorzów - Elana Toruń (18), GKS Bełchatów - Resovia (17, sędzią Damian Kos z Gdańska), Olimpia Grudziądz - ROW Rybnik (18), Olimpia Elbląg - Gryf Wejherowo (19), Rozwój Katowice - Stal Stalowa Wola (16), Znicz Pruszków - Górnik Łęczna (13.05). **D**

Piłka nożna Finał Pucharu Polski na PGE Narodowym

Na najbliższy czwartek (2 maja) zaplanowano na PGE Narodowym w Warszawie mecz finałowy Pucharu Polski. Jagiellonia Białystok zmierzy się z Lechią Gdańsk. Początek meczu o godz. 16. Rok temu trofeum zdobyła Legia Warszawa, ale tym razem odpadła w ćwierćfinale przegrywając z Rakowem Częstochowa 1:2 (po dogrywce). W półfinale częstochowianie musieli za to uznać wyższość Lechii i przegrali na swoim boisku 0:1 (0:1). „Jaga” pokonała za to w półfinale, na swoim stadionie Miedź Legnicę 2:1 (0:0). **D**

Lechia - Legia. To mecz o mistrzostwo Polski

Piłka nożna

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

To będzie mecz, którego wynik może zadecydować o mistrzostwie Polski w piłce nożnej.

Już dziś (27 kwietnia) Lechia Gdańsk zmierzy się na swoim stadionie z Legią Warszawa (godz. 20.30). Obie drużyny mają po 63 punkty. Po tym spotkaniu do końca sezonu pozostaną jeszcze cztery kolejki. Triumfator dzisiejszego meczu

będzie miał więc na finiszu Lotto Ekstraklasy znacznie więcej atutów po swojej stronie, niż zespół, który zejdzie z boiska pokonany. Remis nie zadowala ani jednego, ani drugiego. Trzeba bowiem pamiętać, że jeśli obie drużyny zakończą sezon z identycznym bilansem, o kolejności w tabeli decydować będzie różnica bramek. Na razie lepsza o dwa trafienia jest ekipa trenera Piotra Stokowca.

Dziś także Pogoń Szczecin zmierzy się z poznańskim Lechem (18). Obie drużyny nie mają szans na europejskie pu-

chary. Wczoraj rozegrano mecze Piast Gliwice - Cracovia oraz Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok. Oba spotkania zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego”.

Iskrzy za to grupie spadkowej Lotto Ekstraklasy. Może się okazać, że z elitą pożegna się Śląsk Wrocław. Drużyna prowadzona przez Vitezlava Laviczkę przegrała w czwartek na swoim boisku z Górnikiem 1:2 (1:0) i wyładowała na przdestatnym miejscu w tabeli. Gola dla miejscowych strzelił nie-

zawodny Marcin Robak (rzut karny). Dla gości dwa trafienia zanotował natomiast Igor Angulo.

Ostatnie w tabeli Zagłębie Sosnowiec pokonało natomiast Wisłę Kraków 2:1 (0:1). Gole: Mateusz Możdżeń, Olaf Nowak - Krzysztof Drzazga.

Wisła Płock pokonała natomiast kielecką Koronę 2:1 (2:1). Gole: Dominik Furman, Ariel Borysiuk - Elia Soriano (rzut karny). Arka Gdynia wygrała z Miedzią Legnica 2:0 (1:0). Gole: Marcus Vinicius (rzut karny), Marko Vejinović. ©©

Dziennik
ŁÓDZKI

www.dzienniklodzki.pl
www.naszemiasto.pl
REDAKCJA ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 66 59 100, faks 42 66 59 101,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Redaktor naczelny Marcin Kowalczyk
tel. 42 66 59 100, m.kowalczyk@dziennik.lodz.pl
Zastępca redaktora naczelnego
Grażyna Tomala-Tyلمان; tel. 42 66 59 141
g.tyلمان@dziennik.lodz.pl

Sekretarz redakcji Jacek Pająk; tel. 42 66 59 111,
j.pajak@dziennik.lodz.pl

DZIAŁY:
Wydawnictwa tel. 42 66 59 190,
wydawnictwa@dziennik.lodz.pl
Magazyny Sławomir Sowa; tel. 42 66 59 122,
magazyny@dziennik.lodz.pl
Kultura Dariusz Pawłowski; tel. 42 66 59 136,
kultura@dziennik.lodz.pl
Sport Dariusz Kuczmara; tel. 42 66 59 160,
sport@dziennik.lodz.pl
Poradniki i dodatki
Patrycja Wacławska;
tel. 42 66 59 180, dodatki@dziennik.lodz.pl
Graficzno-produkcyjne Agnieszka Gawrońska;
tel. 42 66 59 150, produkcja.lodz@polskapress.pl

Foto Krzysztof Szymczak; tel. 42 66 59 155,
foto@dziennik.lodz.pl

ODDZIAŁY:
BEŁCHATÓW Magdalena Buchalska; tel. 44 633 12 22
KUTNO / ŁĘCZYCA
tel. 24 254 65 80, 24 721 85 65
ŁÓDŹ Rafał Klepaczek; tel. 46 830 30 53
PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI Marek Obszarny;
tel. 44 649 55 53
RADOMSKO Jacek Drożdż; tel. 44 685 15 35
SIERADZ / ZDUŃSKA WOLA Daniel Sibiak;
tel. 43 824 35 90
SKIERNIEWICE Agnieszka Kubik; tel. 502 499 123
TOMASZÓW MAZOWIECKI Beata Dobrzyńska;
tel. 44 724 78 44
WIELUŃ Daniel Sibiak; tel. 43 843 07 39

Prezes oddziału Polska Press w Łodzi
Marcin Polak;
tel. 42 66 59 300
Wiceprezes oddziału Polska Press w Łodzi
Michał Frontczak
tel. 42 66 59 400, biuro@polskapress.pl
Marketing Krzysztof Druszczyk;
tel. 42 66 59 355, marketing@dziennik.lodz.pl

Adresy i telefony biur ogłoszeń
na stronach ogłoszeniowych.
Prenumerata Garmond, ul. Łąkowa 7/9,
tel. 42 640-26-43; Ruch SA Łódź, 801 800 803;
Kolporter Łódź, 42 649 18 81;
Prenumerata z bezpłatną dostawą do domu
tel. 42 71 58 068

DRUK Drukarnia Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź,
ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66 59 480
Dyrektor Jacek Gołębski

©(P) - umieszczenie takich dwóch znaków przy
artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule,
oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania
tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie
z cennikiem zamieszczonym na stronie
www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniactwa
PBC
POLSKIE BADANIA CZYNIACTWA

Nakład Kontrolowany ZKDP
BIAŁA KONTROLA
NAD WYKONANIEM I
WYKONANIEM

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.
pazio@polskapress.pl



W weekend łódzcy rugbiści zagrają w Sochaczewie i Siedlcach

Ważny mecz Master Pharm Budowlanych

Rugby

Remigiusz Piotrowski
r.piotrowski@dziennik.lodz.pl

W najbliższą niedzielę o godz. 14 mistrzowie Polski Master Pharm Budowlani zagrają jeden z najważniejszych meczów w tym sezonie. Zajmujący w tabeli trzecie miejsce łodzianie zmierzą się w Sochaczewie z wiceliderem - Orkanem.

Warto dodać, że to jeden z ostatnich meczów naszego zespołu z drużynami z czołówki, a niewykluczone, że i spotkanie, które jednych bądź drugich przybliży do wielkiego finału Ekstraligi Rugby.

Łodzianie wystąpią w niedzielę bez dwóch ważnych zawodników. Zabraknie gracza formacji młyna - Łukasza Kujawy oraz czołowego zawodnika ataku, Patryka Reksolaka. To odrobinę może

martwić, lecz na szczęście łodzianie dysponują szeroką i wyrównaną kadrą.

Z kolei walczący o utrzymanie rugbiści KS Budowlani spotkają się w niedzielę o godz. 16 z Pogonią w Siedlcach. Każdy korzystny wynik łodzian będzie wielką sensacją, bo rywal podobnie jak Master Pharm Budowlani i Orkan Sochaczew będzie w tym sezonie walczył o medale.

Warto również dodać, że dziś o godz. 10 w Sopocie odbędzie się czwarty turniej o mistrzostwo Polski U-16 w rugby kobiet. Dwie łódzkie drużyny - Venol Atomówki i Rugby Kobiet KS Budowlani - po jesiennych turniejach zajmują drugie i trzecie miejsce.

Również dziś o godz. 10.30 w Łodzi przy ul. Górniczej zostanie rozegrany XII Memoriał im. Mirosława Wojtani. Wezmą w nim udział młodzi zawodnicy rugby.

Dziś szlagier Fortuna I Ligi. ŁKS pokona lidera z Częstochowy?

Remigiusz Piotrowski
r.piotrowski@dziennik.lodz.pl



Pilka nożna

Pewien mądry człowiek, który szczęśliwym dla łódzkich kibiców zrzędzeniem losu, w latach 90. przez kilka lat z przerwami prowadził ŁKS, pytany o piłkarską siłę swojego zespołu zwykł często mawiać, że posiada drużynę bez gwiazd. I powtarzał to uparcie, bez względu na to, czy elkaesiakom przyszło akurat klepać biedę, czy też brać szturmem ligową twierdzą.

Trener Ryszard Polak, bo o nim mowa, z ujmującą powściągliwością opowiadał o futbolu, a i próbował nauczyć elkaesiaków, że w sporcie, jak i w życiu, „prostota” i „prostactwo” to nie są synonimy, boiskowa skromność nie wyklucza radości z gry w piłkę nożną, a pokorę idzie pogodzić z fantazją.

Obecni piłkarze ŁKS, którzy dziś o 17.45 zmierzą się w meczu na szczycie z Rakowem Częstochowa, o drużynach Ryszarda Polaka słyszeli zapewne niewiele, lecz nie to jest najważniejsze. Jednych i drugich łączy pokora i świadomość celu. Trener Moskal, jak i jego zawodnicy, mówią w tym sezonie językiem ekipy



Na dzisiejszy mecz ŁKS z Rakowem bilety wyprzedane

Ryszarda Polaka. Taką wybrali sobie drogę, a ta przynosi na razie efekty.

Michał Kołba i spółka powtarzają więc z uporem maniaka, że siedem punktów przewagi nad Stalą Mielec o niczym jeszcze nie przesądza, że grają zawsze o zwycięstwo, ale i są świadomi własnych niedoskonałości. I szczęśliwie dla kibiców,

chyba w te wszystkie „banały” mocno uwierzyli. Jeśli nie zapomną o nich i w sobotę, nawet będący w tym sezonie Fortuna I Ligi poza konkurencją Raków, może się w Łodzi potknąć. ©P

ILIGA

SOBOTA (27 KWIETNIA): ŁKS Łódź - Raków Częstochowa (godz. 17.45, wynik z rundy jesien-

nej 1:1, sędziuje Tomasz Marciniak z Płocka), Bytovia Bytów - Chojniczanka Chojnice (16, 1:1), Stomil Olsztyn - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (19.45, 1:1). **NIEDZIELA (28 KWIETNIA):** Warta Poznań - Odra Opole (16, 1:2), Sandecja Nowy Sącz - Puszcza Niepołomice (17, 0:1), Podbeskidzie Bielsko-Biała - GKS 1962 Jastrzębie (17.45, 1:2), GKS Tychy - Wigry Suwałki (18, 2:2), Stal Mielec - Chrobry Głogów (20, 0:0), **PONIEDZIAŁEK (29 KWIETNIA):** Garbarnia Kraków - GKS Katowice (17, 2:1).

Wyścig Sieradza i Radomska

Pilka nożna

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

W IV lidze łódzkiej rumieńców nabiera wyścig RKS Radomsko i Warty Sieradz o awans do grupy pierwszej III ligi. Obie drużyny mają po 54 punkty, ale radomszczanie rozegrali jeden mecz mniej.

W sobotę jedni i drudzy grają na swoim boisku. Sieradzanie podejmują rezerwy Pelikana Łowicz i są zdecydowanym faworytem. Łowiczanie przegrali wiosną wszystkie mecze. Strzelili tylko jednego gola, a stracili aż 28.

Radomszczanie goszczą za to Ceramikę Opoczno, która w rundzie wiosennej gra zupełnie przyzwoicie. Zajmuje zresztą piąte miejsce w ligowej tabeli. To jednak miejscowi są faworytem spotkania. ©P



Były piłkarz ŁKS Łódź Adam Patora (od prawej) gra obecnie w Warcie Sieradz. Strzelił dotychczas 17 goli w IV lidze łódzkiej

IV LIGA ŁÓDZKA

25. KOLEJKA. SOBOTA (27 KWIETNIA): KS Kutno - Termy Ner Poddebice (godz. 17, wynik z rundy jesiennej 1:0, sędziuje Wojciech Pawlak z Wydziału Sędziowskiego Łódź), Omega Kleszczów - Piłca Przedbórz (16, 1:3, Mariusz Lewandowski z WS Skier-niewice), Warta Sieradz - Pelikan II Łowicz (18, 5:1, Patryk Kaźmierczak z WS Łódź), Włókniarz Żelów -

MKP-Boruta Zgierz (17, 1:1, Łukasz Józefacki z WS Skier-niewice), Warta Działoszyn - Zjednoczeni Stryków (17, 1:0, Adam Dolny z WS Łódź), RKS Radomsko - Ceramika Opoczno (17, 2:1, Tomasz Lewandowski z WS Piotrków). **NIEDZIELA (28 KWIETNIA):** GKS Orkan Buczek - Stal Niewiadów (16, 0:0, Paweł Psit z WS Łódź), ŁKS Kwiatkowie - Andrespolia Wiśniewa Góra (17, 2:0, Szymon Gaca z WS Skier-niewice).

Grają byli drugoligowcy

Pilka nożna

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

W 2014 r. Pelikan Łowicz zajął 13. miejsce w grupie wschodniej II ligi i pożegnał się z tym szczeblem rozgrywkowym. Sokół Aleksandrów pożegnał się z II ligą w 2010 r. Obie drużyny zmierzą się w sobotę na stadionie w Aleksandrowie. Gospodarze są liderem tabeli grupy pierwszej III ligi. Mają na koncie 50 punktów. Pelikan jest 11. Traci do Aleksandrowian aż 21 „oczek”. Obie drużyny nie błyszczą wiosną, ale to gospodarze są faworytem meczu. Nikt w Aleksandrowie nie wyobraża sobie, żeby drużyna nie wywalczyła awansu do wyższej ligi.

Dodatkowego smaczku meczowi dodaje fakt, iż dla fanów obu drużyn jest to spotkanie derbowe. ©P



Trener Bogdan Jóźwiak jest od niedawna trenerem Sokola Konsport Aleksandrów, lidera grupy pierwszej III ligi

III LIGA (GRUPA 1.)

24. KOLEJKA. SOBOTA (27 KWIETNIA): Unia Skierniewice - Sokół Ostroda (godz. 16, wynik z rundy jesiennej 2:3, sędziuje Krzysztof Mandes z Mazowieckiego Wydziału Sędziowskiego), Mazur Elk - Huragan Morąg (17, 1:2), Victoria Sulejówiek - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (19, 0:3), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Znicz Biała Piska (16, 2:1,

sędziuje Jakub Rutkowski z Podlaskiego WS), Ursus Warszawa - Sokół Ostroda (16, 2:3), Sokół Konsport Aleksandrów - Pelikan Łowicz (17, 0:0, sędziuje Bartosz Banasiak z Łódzkiego Wydziału Sędziowskiego), Legionovia Legionowo - Brni Ra-dom (16.30, 1:1). **NIEDZIELA (28 KWIETNIA):** Legia II Warszawa - ŁKS 1926 Łomża (12, 4:0), Ruch Wysokie Mazowieckie - Polonia Warszawa (16, 3:2).